Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ŻYCIE ROLNICZE



ORGAN · ZWIĄZKU
IZB I ORGANIZACYJ
ROLNICZYCH · RP

TYGODNIK

Rok III – Nr 46 – 12. XI. 1938 r.

WARSZAWA · KOPERNIKA 30

Cena pojed. nr. 60 gr.

Rok III Warszawa, 12 listopada 1938 r. Nr. 46

ŻYCIE ROLNICZE

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE

Organ Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Z MIESIĘCZNYM DODATKIEM „PRZEGLĄD HODOWLANY"

WARUNKI PRENUMERATY:
Miesięcznie 2 zł. — kwartalnie 6 zł. — półrocznie 12 z. — rocznie 24 zł. —
Pojedyńczy numer 60 groszy.
Zagranicą 3 zł. miesięcznie.

Warszawa, Kopernika 30. V piętro, tel. 2-68-60
Konto P. K. O. 466
Przekaz rozrachunkowy 165 Warszawa 1.

Redakcja rękopisów nie zwraca
Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła

CENY OGŁOSZEŃ:
2, 3 i 4 strona okładki i za tekstem: cała 340 zł. — pół 170 zł. — ćwierć 85 zł. — jedna ósma 42 zł. 50 gr., jedna szesnasta 21 zł. 25 gr.
„Ogłoszenia prenumeratorów"
1 raz — 5 zł., 2 razy — 9 zł., 3 razy — 12 zł.
Dla poszukujących pracy za słowo 10 gr.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU REDAKCYJNEGO PROF. DR. WITOLD STANIEWICZ

EKONOMIKA

Wpływ kryzysu na kształtowanie się podaży zbóż i zwierząt rzeźnych w ilości i wartości w Polsce

Część II.

Jednym z podstawowych zagadnień, nasuwających się przy badaniu wahań ilościowych i wartościowych podaży zwierząt rzeźnych w latach koniunktury i kryzysu, jest sprawa utrzymania cen zwierząt rzeźnych na poziomie zapewniającym opłacalność produkcji. Sprawa ta nabiera znaczenia z uwagi na to, że wpływy rolnictwa z tej gałęzi produkcji stanowią dość poważny procent ogólnych przychodów gospodarstw rolnych. Według danych Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich przeciętne cyfry dla Polski wykazują, że przychody ze zbóż w gospodarstwach włościańskich stanowią ca 20% ogólnych przychodów, podczas gdy wpływy ze sprzedaży zwierząt rzeźnych wynoszą ponad 28% ogólnych przychodów. Dla szeregu województw pozycje przychodu ze zwierząt przekraczają według danych P.I.N.G.W. jeszcze bardziej wpływy ze zbóż. Dla ilustracji podajemy, iż rozpiętość w przychodach ze sprzedaży zwierząt waha się w granicach od 40.2% dla województwa poznańskiego — do 9.4% dla województwa wileńskiego. Toteż zarówno ze względu na rozmiary wpływów gotówkowych ze sprzedaży zwierząt rzeźnych, osiąganych przez gospodarstwa włościańskie, jak również ze względu na zainteresowanie tym działem produkcji ogółu gospodarstw sprawa przedstawienia spadku wartości podaży wskutek nadmiernego obniżenia się cen w latach 1934/36 w porównaniu do lat 28/29 stanowi dla naszego rolnictwa zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Dane liczbowe dotyczące zmian w kształtowaniu się ilości i wartości podaży zwierząt rzeźnych przedstawiają podane niżej zestawienia.

Przeciętna podaż trzody chlewnej dla Polski osiągnęła w roku 1928/29 sumę 6577 tys. q., wzrastając w okresie lat kryzysowych 1934/36 do 8543 tys. q. Widzimy więc wzrost podaży o 29.9%. Jeśli chodzi o dynamikę podaży w omawianych okresach dla poszczególnych grup wo-

Tabl. VI. ILOŚĆ I WARTOŚĆ RYNKOWEGO OBROTU ZWIERZĄT RZEŹNYCH W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

TRZODA CHLEWNA

	Ilości wyrzucane na rynek				Wartość sprzedawanej trzody chlewnej				Spadek (—) lub wzrost (+) w latach 1934-36 w porównaniu do lat 1928-29	
	Przeciętna w latach				Przeciętna w latach				Ilości wyrzucane na rynek	Wartości sprzedaw. trzod chlew.
	1928—29		1934—36		1928—29		1934—36			
	w tys. q	w %	w tys. q	w %	w tys. zł	w %	w tys. zł	w %	w tys. q	w tys. zł
Warszawa	654	9,9	952	11,1	129.492	9,5	71.876	11,6	+ 298	— 57.616
Łódź	341	5,2	526	6,2	78.089	5,7	39.871	6,4	+ 285	— 38.218
Kielce	330	5,0	564	6,6	76.789	5,6	45.120	7,3	+ 234	— 31.669
Lublin	676	10,3	1.059	12,4	148.179	10,9	77.837	12,7	+ 383	— 70.342
Białystok	392	6,0	562	6,6	85.848	6,3	39.790	6,4	+ 170	— 46.058
Woj. Centralne	2.393	36,4	3.663	42,9	518.397	38,0	274.494	44,4	+ 1.270	— 243.903
Wilno	274	4,2	313	3,7	54.800	4,0	22.160	3,6	+ 39	— 32.640
Nowogródek	262	4,0	366	4,3	57.378	4,2	25.913	4,2	+ 104	— 31.465
Polesie	268	4,1	376	4,4	54.002	3,9	26.696	4,3	+ 108	— 27.306
Wołyń	459	7,0	771	9,0	80.830	5,9	51.883	8,4	+ 312	— 28.947
Woj. Wschodnie	1.263	19,3	1.826	21,4	247.010	18,0	126.652	20,5	+ 563	— 120.358
Poznań	1.037	15,8	1.123	13,0	212.585	15,6	79.733	12,9	+ 86	— 132.852
Pomorze	522	7,9	600	7,0	105.026	7,7	41.400	6,7	+ 78	— 63.626
Śląsk	122	1,8	125	1,5	29.609	2,3	11.188	1,8	+ 3	— 18.421
Woj. Zachodnie	1.681	25,5	1,848	21,5	347.220	25,6	132.321	21,4	+ 167	— 214.899
Kraków	280	4,3	340	4,0	64.960	4,8	26.248	4,2	+ 60	— 38.712
Lwów	390	5,8	356	4,2	74.724	5,5	25.454	4,1	— 34	— 49.270
Stanisławów	217	3.3	203	2,4	38.843	2,9	13.398	2,2	— 14	— 25.445
Tarnopol	353	5,4	307	3,6	71.306	5,2	19.832	3,2	— 46	— 51.474
Woj. Południowe	1,240	18,8	1.206	14,2	249.833	18,4	84.932	13,7	— 34	— 164.901
POLSKA	6.577	100,0	8.543	100,0	1.362.460	100,0	618.399	100,0	+ 1.966	— 744.061

Wskaźniki

	Ilości 1928—29	Ilości 1934—36	Wartość 1928—29	Wartość 1934—36	Ilości wyrzucane na rynek	Wartości sprzedaw. trzod chlew.
Warszawa	100,0	145,6	100,0	55,5	+ 45,6	— 44,5
Łódź	100,0	154,3	100,0	51,1	+ 54.3	— 48,9
Kielce	100,0	170,9	100,0	58,8	+ 70,9	— 41,2
Lublin	100,0	156,6	100,0	52,5	+ 56.6	— 47,5
Białystok	100,0	143,4	100,0	46,3	+ 43,4	— 53,7
Woj. Centralne	100,0	153,1	100,0	53,0	+ 53,1	— 47,0
Wilno	100,0	114,2	100,0	40,4	+ 14,2	— 59,6
Nowogródek	100,0	139,7	100,0	45,2	+ 39,7	— 54,8
Polesie	100,0	140,3	100,0	49,4	+ 40.3	— 50,6
Wołyń	100,0	168,0	100,0	64,2	+ 68,0	— 35,8
Woj. Wschodnie	100,0	144,6	100,0	51,3	+ 44,6	— 48,7
Poznań	100,0	108,3	100,0	37,5	+ 8,3	— 62,5
Pomorze	100,0	114,9	100,0	39,4	+ 14,9	— 60,6
Śląsk	100,0	102,5	100,0	37,8	+ 2,5	— 62,2
Woj. Zachodnie	100,0	109,9	100,0	38,1	+ 9,9	— 61,9
Kraków	100,0	121,4	100,0	40,4	+ 21,4	— 59,6
Lwów	100,0	91,3	100,0	34,1	— 8,7	— 65,9
Stanisławów	100,0	93,5	100,0	34,5	— 6,5	— 65,5
Tarnopol	100,0	87,0	100,0	27,8	— 13,0	— 72,2
Woj. Południowe	100,0	97,3	100,0	34,0	— 2,7	— 66,0
POLSKA	100,0	129,9	100,0	45,4	+ 29,9	— 54,6

jewództw, to największy wzrost podaży wykazały województwa centralne (wskaźnik 153,1), następnie województwa wschodnie (wskaźnik 144.6) oraz zachodnie — 109.9. Tylko w grupie województw południowych nastąpił lekki spadek podaży do 97.3 punktów. W tych samych okresach czasu wskaźnik pogłowia kształtował się we wszystkich grupach województw w przeciwieństwie do zbiorów zbóż na poziomie o parę punktów wyższym od wskaźników podaży, przy czym podkreślić należy silny wzrost pogłowia w województwach centralnych.

Wartość podaży trzody pod wpływem spadku cen oczywiście znacznie się obniżyła. Wskaź-

Tabl. VII. ILOŚĆ I WARTOŚĆ RYNKOWEGO OBROTU ZWIERZĄT RZEŹNYCH W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

BYDŁO ROGATE

	Ilości wyrzucane na rynek				Wartość sprzedawanego bydła rogatego				Spadek (—) lub wzrost (+) w latach 1934-36 w porównaniu do lat 1928-29	
	Przeciętna w latach				Przeciętna w latach				Ilości wyrzucane na rynek	Wartości sprzedaw. bydła
	1928—29		1934—36		1928—29		1934—36			
	w tys. q	w %	w tys. q	w %	w tys. zł	w %	w tys. zł	w %	w tys. q	w tys. zł
Warszawa	286	8,6	326	9,3	34 485	8,8	17.278	10,6	+ 40	— 17.207
Łódź	191	5,7	209	5,9	24.830	6,3	12,351	7,6	+ 18	— 12.479
Kielce	233	7,0	257	7,3	31.455	8,0	13,107	8,1	+ 24	— 18.348
Lublin	266	8,0	319	8,8	32.745	8,3	12,400	7,6	+ 44	— 20.345
Białystok	186	5,6	209	5,9	19.009	4,8	9.677	5,9	+ 23	— 9.332
Woj. Centralne	1.162	34,9	1.311	37,2	142.524	36,2	64.813	39,8	+ 149	— 77.711
Wilno	125	3,8	134	3 8	12.775	3,2	6.204	3,8	+ 9	— 6,575
Nowogródek	120	3,6	138	3,9	12.264	3,1	6.389	3,9	+ 18	— 5.875
Polesie	160	4,8	168	4,8	16.160	4,1	7.812	4,8	+ 8	— 8.348
Wołyń	175	5,4	218	6,2	19.726	5,0	9.309	5,7	+ 39	— 10.417
Woj. Wschodnie	584	17,6	658	18,7	60.925	15,4	29.714	18,2	+ 74	— 31.211
Poznań	394	11,9	367	10,4	49.920	12,7	17.067	10,5	— 27	— 32.853
Pomorze	164	4,9	160	4,6	19.188	4,9	6.448	4,0	— 4	— 12.740
Śląsk	46	1,4	51	1,5	6.555	1,7	2,907	1,8	+ 5	— 3.648
Woj. Zachodnie	604	18,2	578	16,5	75.663	19,3	26.422	16,3	— 26	— 49.241
Kraków	260	7,8	269	7,7	33.800	8,6	13.827	8,5	+ 9	— 19.973
Lwów	367	11,0	360	10,3	43.379	11,0	12.852	7,9	— 7	— 30.527
Stanisławów	176	5,4	166	4,7	18.128	4,6	7.238	4,4	— 10	— 10.890
Tarnopol	170	5,1	171	4,9	19.210	4,9	7.917	4,9	+ 1	— 11.293
Woj. Południowe	973	29,3	996	27,6	114.517	29,1	41.834	25,7	— 7	— 72.683
POLSKA	3.323	100,0	3.513	100,0	393.629	100,0	162 783	100,0	+ 190	—230.846

Wskaźniki

	Ilości 1928—29	Ilości 1934—36	Wartość 1928—29	Wartość 1934—36	Ilości	Wartości
Warszawa	100,0	114,0	100,0	50,1	+ 14,0	— 49,9
Łódź	100,0	109,4	100,0	49,7	+ 9,4	— 50,3
Kielce	100,0	110,3	100,0	41,7	+ 10,3	— 58,3
Lublin	100,0	116,5	100,0	37,9	+ 16,5	— 62,1
Białystok	100,0	112,4	100,0	50,9	+ 12,4	— 49,1
Woj. Centralne	100,0	112,8	100,0	45,5	+ 12,8	— 54,5
Wilno	100,0	107,2	100,0	48,6	+ 7,2	— 51,4
Nowogródek	100,0	115,0	100,0	52,1	+ 15,0	— 47,9
Polesie	100 0	105,0	100,0	48,3	+ 5,0	— 51,7
Wołyń	100,0	121,8	100,0	47,2	+ 21,8	— 52,8
Woj. Wschodnie	100,0	112,7	100,0	48,8	+ 12,7	— 51,2
Poznań	100,0	93,1	100,0	34,2	— 6,9	— 65,8
Pomorze	100,0	97,6	100,0	33,6	— 2,4	— 66,4
Śląsk	100,0	110,9	100,0	44,3	+ 10,9	— 54,7
Woj. Zachodnie	100,0	95,7	100,0	34,9	— 4,3	— 65,1
Kraków	100,0	103,5	100,0	40,9	+ 3,5	— 59,1
Lwów	100,0	98,1	100,0	29,6	— 1,9	— 70,4
Stanisławów	100,0	94,3	100,0	39,9	— 5,7	— 60,1
Tarnopol	100,0	100,6	100,0	41,2	+ 0,6	— 58,8
Woj. Południowe	100,0	99,3	100,0	36,5	— 0,7	— 63,5
POLSKA	100,0	105,7	100,0	41,4	+ 5.7	— 58,6

nik wartości podaży dla całej Polski spadł do 45.4%. Najsilniejszemu spadkowi uległa wartość podaży w latach 1934/36 w województwach południowych i zachodnich. W grupie województw południowych wskaźnik wyniósł — 34.0%, w zachodnich — 38.1%. Województwa centralne i wschodnie stosunkowo najsłabiej odczuły spadek cen trzody ze względu na znaczne zwiększenie podaży. W tych województwach wskaźnik wartości podaży wyniósł kolejno — 53.0 i 51.3 punkty.

Jeżeli porównamy wskaźniki podaży i pogłowia bydła rogatego, to zauważymy pewną proporcjonalność w zmianach, które nastąpiły

Tabl. VIII. ILOŚĆ I WARTOŚĆ RYNKOWEGO OBROTU ZWIERZĄT RZEŹNYCH W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

CIELĘTA

	Ilości wyrzucane na rynek				Wartość sprzedawanych cieląt				Spadek (—) lub wzrost (+) w latach 1934-36 w porównaniu do lat 1928-29	
	Przeciętna w latach				Przeciętna w latach				Ilości wyrzucane na rynek	Wartości sprzedaw. cieląt
	1928—29		1934—36		1928—29		1934—36			
	w tys. q	w %	w tys. q	w %	w tys. zł	w %	w tys. zł	w %	w tys. q	w tys. zł
Warszawa	82	7,5	103	8,5	12.193	8,6	5.408	8,5	+ 21	— 6.785
Łódź	54	4,9	59	4,9	7.517	5,4	3.540	5,6	+ 5	— 3.977
Kielce	74	6,8	81	6,7	9.894	7,0	4.512	7,1	+ 7	— 5.382
Lublin	87	8,0	105	8,7	12.023	8,5	5.366	8,4	+ 18	— 6.657
Białystok	62	5,7	66	5,5	6.076	4,3	3.386	5,3	+ 4	— 2.690
Woj. Centralne . .	359	32,9	414	34,3	47.703	33,8	22.212	34,9	+ 55	— 25.491
Wilno	44	4,0	48	4,0	4.400	3,1	2.462	3,9	+ 4	— 1.938
Nowogródek	47	4,3	54	4,5	4.606	3,2	2.770	4,4	+ 7	— 1.836
Polesie	64	5,9	70	5,8	7.456	5,3	3.087	4,9	+ 6	— 4.369
Wołyń	73	6,7	95	7,9	7.738	5,4	4.370	6.9	+ 22	— 3.368
Woj. Wschodnie . .	228	20,9	267	22,2	24.200	17,0	12.689	20,1	+ 39	— 11.511
Poznań	93	8,5	92	7,6	14 238	10,0	5.336	8.4	— 1	— 8.902
Pomorze	51	4,7	55	4,5	6.569	4,6	2.536	4,0	+ 4	— 4.033
Śląsk	15	1,4	16	1,3	2.343	1,6	1.144	1,8	+ 1	— 1.199
Woj. Zachodnie . .	159	14,6	163	13,4	23.150	16,2	9.016	14,2	+ 4	— 14.134
Kraków	95	8,7	98	8,1	15.248	10,7	6.203	9,8	+ 3	— 9.048
Lwów	126	11,6	133	11,0	17.060	12,0	6.557	10,3	+ 7	— 10 503
Stanisławów	65	6,1	70	5,8	7.118	5,0	3.731	5,9	+ 5	— 3.387
Tarnopol	57	5,2	62	5.2	7.467	5,3	3.038	4,8	+ 5	— 4.429
Woj. Południowe .	343	31,6	363	30,1	46.893	33,0	19.529	30,8	+ 20	— 27.364
POLSKA	1.089	100,0	1.207	100,0	141.946	100.0	63.446	100,0	+ 118	— 78.500

Wskaźniki

	Ilości 1928—29	Ilości 1934—36	Wartość 1928—29	Wartość 1934—36	Ilości	Wartości
Warszawa	100,0	125,6	100,0	44,3	+ 25,6	— 55,7
Łódź	100,0	109,3	100,0	47,1	+ 9,3	— 52,9
Kielce	100,0	109,5	100,0	45,6	+ 9,5	— 54,4
Lublin	100,0	120,7	100,0	44,6	+ 20,7	— 55,4
Białystok	100,0	106,5	100,0	55,7	+ 6,5	— 44.3
Woj. Centralne . .	100.0	115.3	100,0	46,6	+ 15,3	— 53,4
Wilno	100,0	109,1	100,0	56,0	+ 9,1	— 44,0
Nowogródek	100,0	114,9	100,0	60,1	+ 14,9	— 39,9
Polesie	100,0	109,4	100,0	41.4	+ 9,4	— 58,6
Wołyń	100,0	130,1	100,0	56.5	+ 30,1	— 43,5
Woj. Wschodnie . .	100.0	117,1	100,0	52,4	+ 17,1	— 47,6
Poznań	100,0	98,9	100,0	37,5	— 1,1	— 62,5
Pomorze	100,0	107,8	100.0	38,6	+ 7,8	— 61,4
Śląsk	100,0	106,8	100,0	48,8	+ 6,7	— 51,2
Woj. Zachodnie . .	100,0	102,5	100,0	38,9	+ 2,5	— 61,1
Kraków	100,0	103,2	100,0	40,7	+ 3,2	— 59,3
Lwów	100,0	105,6	100.0	38,4	+ 5,6	— 61,1
Stanisławów	100,0	107,7	100,0	52,4	+ 7,7	— 47,6
Tarnopol	100,0	108,8	100,0	40,7	+ 8.8	— 59,3
Woj. Południowe .	100,0	105,8	100,0	41,6	+ 5,8	— 58,4
POLSKA	100,0	110,8	100,0	44,7	+ 10,8	— 55,3

w kształtowaniu się podaży i pogłowia w latach 1934/36 w stosunku do lat 1928/29. W badanych okresach czasu wskaźniki przedstawiały się w ten sposób, że w grupie województw centralnych i wschodnich wskaźniki podaży i pogłowia pokrywają się nieomal i są najwyższe, wynosząc — (112.8 punktów), w grupie województw południowych i zachodnich wskaźniki podaży są wyższe od wskaźników produkcji i wynoszą kolejno 99.3 i 95.7 punktów.

Wartość podaży bydła rogatego we wszystkich grupach województw silnie zmalała. Stwierdzić należy, że największy spadek wartości nastąpił w województwach zachodnich i południo-

Tabl. IX. ILOŚĆ I WARTOŚĆ RYNKOWEGO OBROTU ZWIERZĄT RZEŹNYCH W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

OWCE I KOZY.

	Ilości wyrzucane na rynek				Wartość sprzedawanych owiec i kóz				Spadek (—) lub wzrost (+) w latach 1934-36 w porównaniu do lat 1928-29	
	Przeciętna w latach				Przeciętna w latach				Ilości wyrzucane na rynek	Wartości sprzedaw. owiec i kóz
	1928—29		1934—36		1928—29		1934—36			
	w tys. q	w %	w tys. q	w %	w tys. zł	w %	w tys. zł	w %	w tys. q	w tys. zł
Warszawa	12	3,0	11	2,4	1.236	2,8	535	2,4	— 1	— 701
Łódź	8	2,0	13	2,8	1.197	2,6	767	3,3	+ 5	— 430
Kielce	9	2,2	14	3,0	1.251	2,8	798	3,4	+ 5	— 453
Lublin	13	3,2	16	3,4	1.365	3,0	784	3,4	+ 3	— 581
Białystok	65	16,2	65	14,4	5.980	13,1	3.640	15,6	—	— 2.340
Woj. Centralne	107	26,5	119	25,6	11.029	24,3	6.524	28,0	+ 12	— 4.505
Wilno	43	10,7	65	14,0	5.160	11,3	3.640	15,6	+ 22	— 1.520
Nowogródek	36	9,0	46	9,9	3.312	7,3	2.576	11,0	+ 10	— 736
Polesie	53	13,2	52	11,2	5.469	12,0	1.799	7,7	— 1	— 3,670
Wołyń	20	5,0	25	5,4	2.226	4,9	1.178	5,0	+ 5	— 1.048
Woj. Wschodnie	152	37,9	188	40,5	16.167	35,5	9.193	39,3	+ 38	— 6.974
Poznań	49	12,2	52	11,2	7.375	16,3	2.808	12,0	+ 3	— 4.567
Pomorze	38	9,5	34	7,3	4.456	9,8	1.581	6,8	— 4	— 2.875
Śląsk	9	2,2	12	2,6	1.199	2,6	602	2,6	+ 3	— 587
Woj. Zachodnie	96	23,9	98	21,1	13.030	28,7	4.991	21,4	+ 2	— 8.039
Kraków	9	2,2	12	2,6	1.026	2,3	534	2,3	+ 3	— 492
Lwów	8	2,0	13	2,8	920	2,0	840	3,6	+ 5	— 80
Stanisławów	20	5,0	23	5,0	2.100	4,6	736	3,2	+ 3	— 1.364
Tarnopol	10	2,5	11	2,4	1.200	2.6	517	2,2	+ 1	— 683
Woj. Południowe	47	11,7	59	12,8	5.246	11,5	2.627	11,3	+ 12	— 2.619
POLSKA	402	100,0	464	100,0	45.472	100,0	23.335	100,0	+ 62	— 22.137

Wskaźniki

	1928—29 (ilości)	1934—36 (ilości)	1928—29 (wartość)	1934—36 (wartość)	Ilości	Wartości
Warszawa	100,0	91,7	100,0	43,3	8,3	— 56,7
Łódź	100,0	162,5	100,0	64,1	— 62,5	— 35,9
Kielce	100,0	155,6	100,0	63,8	+ 55,6	— 36.2
Lublin	100,0	123,1	100,0	57,4	+ 23,2	— 42,6
Białystok	100,0	100,0	100,0	60,9	+ 0	— 39,1
Woj. Centralne	100,0	111,2	100,0	59,2	+ 11,2	— 40,8
Wilno	100,0	151.2	100,0	70,5	+ 51,2	— 29,5
Nowogródek	100,0	127,8	100,0	77,8	+ 27,8	— 22,2
Polesie	100,0	98,1	100,0	32,9	+ 1,9	— 67,1
Wołyń	100,0	125,0	100,0	52,9	+ 25,0	— 47,1
Woj. Wschodnie	100,0	123,7	100,0	56,9	+ 23,7	— 43,1
Poznań	100,0	106,1	100,0	38,6	+ 6,1	— 61,9
Pomorze	100,0	89,5	100,0	35,5	— 10.5	— 64,5
Śląsk	100.0	133,3	100,0	50,2	+ 33,3	— 49,8
Woj. Zachodnie	100,0	102,1	100,0	38,3	+ 2,1	— 61,7
Kraków	100,0	106,1	100,0	52,0	+ 6.1	— 48,0
Lwów	100,0	162.5	100,0	91,3	+ 62,5	— 8,7
Stanisławów	100,0	115,0	100,0	35,0	+ 15,0	— 65,0
Tarnopol	100,0	110.0	100.0	43,1	+ 10,0	— 56,9
Woj. Południowe	100,0	125,5	100,0	50,1	+ 25,5	— 49,9
POLSKA	100,0	115,4	100,0	51,3	+ 15,4	— 48,7

wych. Wskaźniki tutaj obniżyły się o ca 64%. Mniejszy spadek wartości podaży bydła rogatego nastąpił w województwach wschodnich i centralnych; (wskaźniki obniżyły się do 48.8% i 45.5%). Przeciętny wskaźnik wartości podaży dla Polski osiągnął poziom zaledwie 41.4%.

Jak widzimy z tablicy VIII-ej wskaźnik ilościowy podaży cieląt w latach 1934/36 wzrósł, o ile chodzi o całą Polskę o 10.8%. Podobny wzrost wykazywały w tym samym okresie wskaźniki pogłowia cieląt. Układ wskaźników pogłowia i podaży cieląt przedstawiał się w ten sposób, że w grupie województw centralnych i wschodnich pogłowie wzrastało wolniej niż po-

daż, natomiast w województwach południowych i zachodnich zaznaczyło się odwrotne zjawisko, bo wzrost podaży był szybszy niż pogłowia. Podaż cieląt w poszczególnych grupach województw rozwijała się analogicznie do podaży bydła rogatego, zarówno jednak wskaźniki ilości jak i wartości podaży cieląt osiągnęły poziom nieco wyższy niż w bydle rogatym. Wskaźniki ilościowe podaży wzrosły w grupie województw wschodnich do 117.1, w centralnych do 115.3, w południowych do 105.8 i w zachodnich do 102.5 punktów; natomiast wskaźniki wartości obniżyły się w województwach zachodnich do 38.9, w południowych do 41.6, w centralnych do 46.6% oraz we wschodnich do 52.4 punktów.

Jeżeli chodzi o układ wskaźników, ilustrujących nam wzrost pogłowia i podaży owiec i kóz, to za wyjątkiem województw zachodnich wzrost wskaźników pogłowia następował szybciej niż wzrost podaży. Największy przyrost pogłowia wykazują województwa wschodnie i południowe, natomiast w województwach zachodnich widzimy nawet lekki spadek pogłowia. W związku z tym wskaźniki ilościowe podaży najsilniej wzrosły w grupach województw wschodnich i południowych. Należy podkreślić, że wskaźniki wartości podaży kształtują się na ogół na nieco wyższym poziomie niż we wszystkich omawianych poprzednio tablicach.

Omówienie wskaźników ilości i wartości rynkowego obrotu zwierząt rzeźnych poprzedzamy krótkim zestawieniem, ilustrującym wpływ rozwoju pogłowia zwierząt na kształtowanie się podaży.

Jak widzimy, wskaźnik pogłowia zwierząt rzeźnych osiągnął w latach 1934/36 poziom dla całej Polski 109.6 punktów. W tym samym okresie wskaźnik podaży wzrósł szybciej, bo do 120.5 punktów. A więc i tutaj nastąpiło pewne ograniczenie spożycia mięsa przez ludność rolniczą. Mimo to wskaźnik wartości podaży spadł do 44.7.

W grupie województw centralnych i wschodnich zasługuje na uwagę stosunkowo duży przyrost pogłowia zwierząt. Fakt ten obok wzmożenia podaży wpłynął niewątpliwie na utrzymanie się wskaźnika na poziomie nieco wyższym od 51 punktów. W województwach zachodnich i południowych ze względu na słaby wzrost ilości pogłowia zwierząt wskaźniki wartości podaży były najniższe. (37.6 dla województw zachodnich i 35.8 — dla południowych).

Wydaje nam się, że niewielka rozpiętość pomiędzy wzrostem wskaźników pogłowia zwierząt rzeźnych a wskaźnikami ilościowymi podaży wskazuje na niezwykle niską konsumcję mięsa przez ludność rolniczą nawet w latach koniunktury. Gdyby bowiem konsumcja ta była w okresie lat przedkryzysowych wyższa, to niewątpliwie w latach załamania koniunktury nastąpiłoby bardziej widoczne ograniczanie jej, co zatem odbiłoby się na silniejszym wzmożeniu podaży.

WSKAŹNIKI DLA LAT 1934/36 — ROK 1928/29 = 100

	Trzoda chlewna	Bydło rogate	Cielęta	Owce i kozy	Zwierzęta rzeźne razem
POLSKA					
wskaźniki pogłowia	135.0	107.5	110.5	120.6	109.6
" ilości podaży	129.9	105.7	110.8	115.4	120 5
" wartości podaży	45.4	41.4	41.6	51.3	44.7
Woj. centralne					
wskaźniki pogłowia	162.5	112.7	114.2	115.1	115.8
" ilości podaży	153.1	112.8	115.3	111.2	137.0
" wartości podaży	53.0	45.5	46.6	59.2	51.1
Woj. wschodnie					
wskaźniki pogłowia	126.3	112.7	112.0	131.1	114.5
" ilości podaży	144.6	112.8	117.1	123.7	132.0
" wartości podaży	51.3	48.8	52.4	56.9	51.2
Woj. zachodnie					
wskaźniki pogłowia	125.7	97.1	103.6	97.0	99.2
" ilości podaży	109.9	95.7	102.5	102.1	105.8
" wartości podaży	38.1	34.9	38.9	38.3	37.6
Woj. południowe					
wskaźniki pogłowia	103.0	102.3	107.8	130.8	102.9
" ilości podaży	97.3	99.3	105.8	125.5	99.7
" wartości podaży	34.0	36.5	41.6	50.1	35.8

Tablica X ujmująca całokształt ilościowego i wartościowego obrotu rynkowego zwierzętami rzeźnymi umożliwia nam zorientowanie się w wysokości dochodu rolnika ze sprzedaży zwierząt rzeźnych. Dochód ten obniżył się z 1.943 milionów zł. do 868 miln. zł. Spadek więc wynosi przeszło 1 miliard zł. czyli ca 55%. Najwyższy spadek wartości podaży nastąpił w województwach południowych, w których wskaźnik obniżył się do 35.8, co odpowiada skurczeniu się dochodu rolnictwa tych województw o przeszło 268 milionów zł. W grupach innych województw

Tabl. X. ILOŚĆ I WARTOŚĆ RYNKOWEGO OBROTU ZWIERZĄT RZEŹNYCH W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

ZWIERZĘTA RZEŹNE RAZEM

	Ilości wyrzucane na rynek				Wartość sprzedawanych zwierząt rzeźnych				Spadek (—) lub wzrost (+) w latach 1934-36 w porównaniu do lat 1928-29	
	Przeciętna w latach				Przeciętna w latach				Ilości wyrzucane na rynek	Wartości sprzedaw. zwierz. rzeźn.
	1928—29		1934—36		1928—29		1934—36			
	w tys. q	w %	w tys. q	w %	w tys. zł	w %	w tys. zł	w %	w tys. q	w tys. zł
Warszawa	1.034	9,1	1.392	10,1	177,406	9,1	95.097	11,0	+ 358	— 82.309
Łódź	594	5,2	807	5,9	111.633	5.7	56.529	6,5	+ 213	— 55.104
Kielce	646	5,7	916	6,7	119.389	6,1	63.537	7,3	+ 270	— 55.852
Lublin	1.042	9,6	1.490	10,8	194.312	10,1	96,387	11,1	+ 448	— 97.925
Białystok	705	6,2	902	6,6	116.913	6,0	56.493	6,5	+ 197	— 60 420
Woj. Centralne	4.021	35,3	5.507	40,1	719.653	37,1	368.043	42,4	+1.486	— 351.610
Wilno	486	4,3	560	4,1	77.135	3,9	34.466	4,0	+ 74	— 42.669
Nowogródek	465	4,1	604	4,4	77.560	4,0	37.648	4,3	+ 139	— 39.912
Polesie	545	4,8	666	4,9	83.087	4,3	39,394	4,5	+ 121	— 43.693
Wołyń	731	6,4	1.109	8,0	110.520	5,7	66.740	7,7	+ 378	— 43.780
Woj. Wschodnie	2.227	19,6	2.939	21,4	348,302	17,9	178.248	20,5	+ 712	— 170.054
Poznań	1.573	13,8	1,634	11,9	284.118	14,6	104.944	12,3	+ 61	— 179.174
Pomorze	775	6,8	849	6,2	135.239	7,0	51.965	6,0	+ 74	— 83.274
Śląsk	192	1.7	204	1,5	39.706	2,0	15.841	1,8	+ 12	— 23.865
Woj. Zachodnie	2.540	22,3	2.687	19,6	459,063	23,6	172.750	19,9	+ 147	— 286.313
Kraków	644	5,7	719	5,2	115.034	5,9	48.812	5,4	+ 75	— 68.222
Lwów	891	7,7	862	6,3	136.083	7.0	45.703	5,3	— 29	— 90.380
Stanisławów	478	4,2	462	3,3	66.189	3,4	25.103	2.9	— 16	— 41.086
Tarnopol	590	5,2	561	4,1	99.183	5.1	31.304	3,6	— 39	— 67.879
Woj. Południowe	2.603	22,8	2.594	18,9	416.489	21,4	148.922	17,2	— 9	— 267.567
POLSKA	11.391	100,0	13.727	100,0	1.943.507	100,0	867.963	100,0	+2.336	—1.075.544

Wskaźniki

Warszawa	100,0	134,6	100,0	53,6	+ 34,6	— 46,4
Łódź	100,0	135,9	100,0	50,6	+ 35,9	— 49.4
Kielce	100,0	141,8	100,0	53,2	+ 41,8	— 46,8
Lublin	100,0	143,0	100,0	49,6	+ 43,0	— 50,4
Białystok	100,0	127,9	100,0	48,3	+ 27,9	— 51,7
Woj. Centralne	100,0	137,0	100,0	51,1	+ 37.0	— 48,9
Wilno	100,0	115,2	100,0	47,1	+ 15,2	— 52,9
Nowogródek	100,0	129,9	100,0	48,5	+ 29,9	— 51,5
Polesie	100,0	122,2	100,0	47,4	+ 22,2	— 52,6
Wołyń	100,0	151,7	100,0	60,4	+ 51,7	— 39,6
Woj. Wschodnie	100,0	132,0	100,0	51,2	+ 32,0	— 48,8
Poznań	100,0	103.9	100,0	36,9	+ 3,9	— 63,1
Pomorze	100,0	109,5	100,0	38,4	+ 9,5	— 61,6
Śląsk	100,0	106,3	100,0	39,9	+ 6,3	— 60,1
Woj. Zachodnie	100,0	105,8	100,0	37,6	+ 5,8	— 62,4
Kraków	100,0	111,6	100.0	40,7	+ 11,6	— 59,3
Lwów	100,0	96,7	100,0	33,6	— 3,3	— 66,4
Stanisławów	100,0	96,7	100,0	37,9	— 3,3	— 62,1
Tarnopol	100,0	95,1	100 0	31,6	— 4,9	— 68,4
Woj. Południowe	100,0	99,7	100,0	35,8	— 0,3	— 64,2
POLSKA	100.0	120,5	100,0	44,7	+ 20,5	— 55,3

wartość podaży ulega również poważniejszemu spadkowi. I tak w województwach zachodnich wartość podaży obniżyła się z 459 miln. zł. do 173 miln. zł., we wschodnich z 348 miln. do 178 miln. zł. oraz w centralnych z 719 miln. do 368 miln. zł.

Jeżeli przeprowadzimy porównanie pomiędzy wskaźnikami wartości czterech głównych zbóż i zwierząt rzeźnych, to zauważymy, że spadek dochodu rolnictwa ze sprzedaży zwierząt był nieco większy od spadku wartości podaży 4-ch głównych zbóż. Silne wzmożenie podaży zbóż zahamowało niewątpliwie, chociaż w niewielkim stopniu, spadek wartości podaży zbóż. Gdy-

by nie ta okoliczność stosunek spadku dochodu ukształtowałby się odmiennie. W zakończeniu uwag, dotyczących tablic, chcielibyśmy podkreślić specjalnie bardzo wielki — nie wahamy się powiedzieć katastrofalny — spadek dochodu z obrotu zbożami i zwierzętami rzeźnymi województw zachodnich. W grupie tych województw na plan pierwszy wybija się województwo poznańskie, które bije wszelkie rekordy spadku wartości podaży w stosunku do innych województw. Z analizy cyfr wszystkich 10-ciu tablic jasno wynika rola i znaczenie rolnictwa ziem zachodnich w kształtowaniu się wielkości wkładu gotówkowego do życia gospodarczego Polski. Toteż niedopuszczenie do dalszego obniżania się produkcji województw zachodnich byłoby pierwszym momentem, który by wpłynął korzystnie na wzrost podaży, więc i jej wartości w tych województwach.

Wszystkie powyższe rozważania świadczą wymownie o tym, że przy obecnych cenach o podwyższeniu dochodu rolnictwa ze sprzedaży zbóż i zwierząt rzeźnych trudno mówić. Wszystko bowiem wskazuje na to, że podaż została wyśrubowana do bardzo wysokiego poziomu kosztem ograniczenia konsumcji ludności rolniczej. Wzrost dochodu mógłby nastąpić jedynie przez dalsze wzmożenie produkcji, co jest nie do pomyślenia bez wzrostu jej opłacalności drogą zwyżki cen. A więc kluczem rozwiązania zagadnienia jest problem cen.

R. Buczyński

Problem przywozu

W poniższych rozważaniach zajmiemy się aktualnym obecnie zagadnieniem przywozu. Sprawa ta znajduje się na warsztacie prac Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Pomimo aktualności nie sposób pominąć historycznego rozwoju zagadnienia przynajmniej z ostatnich dziesiątków lat. Nie sposób również — z uwagi na rozmiary i formę artykułu uniknąć pewnych skrótów i uproszczeń.

Powojenne ograniczenia imigracyjne, wprowadzone przez niektóre kraje, stanowiące dotychczas basen odpływu dla nadwyżek ludnościowych szeregu krajów europejskich, naraziły między innymi i nas na dotkliwe odczucie sprawy przeludnienia we wszystkich jego postaciach („zbędni", częściowo zatrudnieni, bezrobotni itd.) wraz ze wszystkimi konsekwencjami natury społeczno-gospodarczej, kulturalnej, politycznej itd. Trudności te spotęgowały się wskutek (również powojennej) płochliwości kapitałów, a następnie — już w czasie kryzysu — zakazów wywozu kapitałów (embargo), wprowadzanych przez kraje zamożne. W ten sposób kraje ubogie, przeżywając i bez tego o wiele cięższej koniunkturalne trudności kryzysowe, stanęły w obliczu trudności strukturalnych. Trudności te związane są z nadmiarem rąk poszukujących pracy oraz z brakiem kapitałów, mogących stworzyć zatrudnienie. Trudności potęguje brak możliwości emigracyjnych dla nadwyżek ludnościowych. Fakty powyższe wpłynęły na szczególne zaognienie sprawy niedopuszczania do krajów biednych przywozu wyrobów gotowych i przekładania nadeń przywozu surowców. W ten sposób bowiem usiłuje się w możliwie najwyższym stopniu wykorzystać zbywające ręce robocze.

Kryzys, który Polskę, kraj o przewadze rolnictwa, najmocniej uderzył właśnie od strony rolnictwa, wywołał szczególnie wielkie trudności w zbycie artykułów rolniczych i spadek ich cen. Powstała konieczność znalezienia zbytu dla krajowych artykułów rolniczych, a w tym surowców, i równocześnie potrzeba zróżnicowania produkcji rolniczej m. inn. przez zastąpienie jednostronnej produkcji zbożowej produkcją bardziej wielostronną roślinną i hodowlaną, w tym zaś produkcją surowców. Następnie wskutek spotęgowania się trudności handlowo-dewizowych oraz w wyniku powszechnego wzrostu zbrojeń i wystąpienia na czoło zagadnień obronnych problem krajowych surowców nabrał szczególnego znaczenia. Wymienione momenty pozagospodarcze wpłynęły na osłabienie wagi niektórych spraw ściśle gospodarczych np. kalkulacji, podkreślając w zamian stronę społeczną zagadnienia—kwestie zatrudnienia i dochodu społecznego. Popularne staje się hasło: „krajowy artykuł wytworzony z własnego surowca pracą mózgu i rąk swego inżyniera i robotnika".

Komplikująca się z biegiem czasu sprawa przywozu nie ogranicza się do wyżej naszkicowanych zasadniczych zrębów. Wiąże się ona pośrednio z całokształtem zagadnień ogólno-gospodarczych i społecznych. Nie należy też traktować omawianego zagadnienia zbyt schematycznie, wyprowadzając wszelkie zło od ograniczeń imigracyjnych. Należy mieć na uwadze truizm o wzajemnym

na siebie oddziaływaniu procesów gospodarczych i wskutek tego trudności ustalenia i umiejscowienia przyczyny i skutku. Omawiany problem posiada nadto szereg specjalnych, rzeklibyśmy, szczegółowych aspektów, o których mowa w końcu artykułu.

Głębsza analiza naszego gospodarstwa narodowego wskazuje na konieczność zajęcia się sprawami pośrednio związanymi ze strukturą importu. Przywóz artykułów gotowych, szczególnie luksusowych jak perfumeria, galanteria i t. p., wina, owoce itd. musi siłą faktu wywołać zastrzeżenia. Przede wszystkim jesteśmy w ogóle zbyt biedni jako kraj na to, aby grube miliony wydawać na artykuły zbytku. Z drugiej zaś strony należy mieć na uwadze fakt, iż prócz chleba każdy człowiek chce i musi mieć w życiu takie czy inne bardziej lub mniej dostępne i luksusowe przyjemności. Powtóre chroniczny brak kapitałów zmusza nasze gospodarstwo narodowe do bardzo oszczędnego wydawania kapitałów zagranicę. Szczególnie teraz w dobie ograniczeń dewizowych, kiedy to niemal każda złotówka wydana nieodpowiednio powoduje niemożność sprowadzenia dóbr szczególnie naszemu organizmowi gospodarczemu potrzebnych. W świetle wyżej powiedzianego powstaje konieczność bądź wydawania dewiz na przywóz dóbr kapitałowych, a więc niewyrabianych w kraju maszyn i narzędzi, niezbędnych surowców itp., bądź niewydawanie ich wcale, to znaczy kapitalizacji wewnętrznej. Cel pierwszy może być osiągnięty przez odpowiednie regulowanie importu, cel drugi dodatkowo jeszcze przez opodatkowanie (w drodze podwyższenia ceł) tych grup społeczeństwa, które nabywają wyroby luksusowe. Wpływy stąd osiągnięte mogą być przeznaczone albo na kapitalizację przez inwestycje państwowe, albo na zmniejszenie wszelkich obciążeń (z tytułu podatków, opłat monopolowych itd.) ponoszonych przez uboższe warstwy społeczeństwa. Tą drogą pośrednio przez kapitalizację i obciążenia podchodzimy do zagadnienia zatrudnienia, do zagadnień społeczno-gospodarczych. Wkraczamy więc w sferę bardziej generalnych problemów: struktury gospodarczej, podziału dochodu społecznego, sprawiedliwości społecznej itd.

Jeśli chodzi o aspekty szczegółowe problemu przywozu, mamy na myśli kwestie polityczno-handlowe (traktatowe) oraz sprawy czysto handlowe (techniczne).

Do pierwszych zaliczamy takie kwestie jak to, że nieraz zmuszeni jesteśmy sprowadzać towary nam niesympatyczne z wielu względów najrozmaitszej natury, aby móc w zamian wywieźć swoje własne artykuły, na których eksporcie nam bardzo zależy. Dla przykładu przypomnimy sprzed paru lat przywóz pomarańcz z Hiszpanii w zamian za możliwość wywiezienia tam naszych jaj. Wbrew ogólnej zasadzie sformułowanej powyżej przywóz ten mógł być celowy zarówno z gospodarczego jak społecznego punktu widzenia. Umożliwiał bowiem wywóz naszego produktu i dokonał pośrednio via pomarańcze przesunięcia w dochodzie społecznym. (Zamożniejszy nabywca pomarańczy umożliwił biedniejszemu sprzedawcy jaj — rolnikowi zbycie jego produktu). Sytuacje podobne i gorsze nie są odosobnione. W bardzo wielu wypadkach jesteśmy zmuszeni gwoli utrzymania eksportu tolerować niekorzystny dla nas przywóz z węższego punktu widzenia. Podobnie rzecz się ma, gdy zamiast przywozu tego samego artykułu po niższych cenach z jakiegoś kraju zmuszeni jesteśmy ze względów ogólno-handlowych tolerować przywóz z innego.

W tym momencie przechodzimy już do zagadnień czysto handlowych. Może się bowiem zdarzyć, iż kupujemy jakiś artykuł, np. tran w danym kraju drożej, niżbyśmy mogli przywieźć z innego, nie dlatego, że ze względów traktatowych musimy tam kupić, lecz z powodu naszego niewyrobienia handlowego (nieumiejętność obejścia pośrednika, braku bezpośrednich stosunków handlowych, zależności finansowej itp.). Wbrew pozorom sprawy te przez koszty związane z niezaopatrywaniem się we właściwym źródle zakupów urastają do zupełnie pierwszorzędnych zagadnień.

P. K.

PRZEGLĄD RYNKÓW I INFORM. STATYSTYCZNE

Rynki zbożowe

Sytuacja na rynkach zbożowych jest wysoce niepomyślna. Wprawdzie dokładna cyfra zbiorów tegorocznych jeszcze nie została ustalona, ponieważ do dotychczasowych szacunków ciągle wprowadzane są poprawki, nie ulega jednak wątpliwości, że będą one wysokie, znacznie lepsze od zeszłorocznych, które bynajmniej do najgorszych nie należały. Ponieważ ponadto do-

bry urodzaj mają nie tylko kraje eksporterskie, ale i importerskie, przeto odpowiednio zmniejszy się i popyt, a rachuby na duże zapotrzebowanie na cele uzupełnienia pogotowia zbrojnego w znacznym stopniu ulegną zredukowaniu. W tych warunkach niesprzedane zapasy na dz. 1 sierpnia 1939 r. w porównaniu z r. 1938 niewątpliwie ulegną wydatnemu zwiększeniu, wpływając jak i w latach ubiegłych wysoce ujemnie na poziom cen. Nic też dziwnego, że ceny w bież. kampanii są wszędzie znacznie niższe od zeszłorocznych, co wymownie ilustruje tabela I, dotycząca cen pszenicy.

Tabl. I.
PRZECIĘTNE CENY PSZENICY W R. 1937 I 1938.
(w walucie kraju).

		Jednostka	5.X	12.X	19.X	26.X	2.XI
Chicago	1938	1	63.20	64.30	64.45	65.80	63.50
	1937	buszel	105.10	96.60	97.50	97.80	94.13
Winnipeg	1938	1	58.50	60.00	60.75	60.13	57.13
	1937	buszel	127.25	122.63	120.87	120.25	115.13
B. Aires	1938	1 q	6.80	6.79	6.40	6.17	—
	1937		15.35	15.58	15.90	16.00	14.70
Rotterdam	1938	1 q	3.75	3.62½	3.50	3.35	3.15
	1937		7.57½	7.65	7.55	7.60	7.32
Warszawa	1938	1 q	20.75	20.75	20.75	20.75	20.75
	1937		31.25	31 25	31.25	29.25	29.25
Poznań	1938	q q	19.50	19.50	19.25	18 75	18.75
	1937		30.00	30.00	29.75	27.00	27 00

Tabelka ta stwierdza, że ceny obecnie są niższe o 50 — 100%. Zwłaszcza dużą różnicę stwierdzamy w Kanadzie, która w roku zeszłym dotknięta była nieurodzajem, oraz w Argentynie i Holandii. Argentyna, opierając swój budżet na eksporcie artykułów rolniczego pochodzenia, od dawna sprzedaje swoją pszenicę po każdej zaofiarowanej cenie, a Rotterdam jest jej odbiorcą. Stąd pochodzi duża rozpiętość cen właśnie w Rotterdamie i Buenos Aires.

Od kilku miesięcy dużo mówiło się o przedsięwzięciu pewnych środków, mających na celu podniesienie cen rolniczych. Inicjatywa jak zwykle wychodziła od Stanów Zjednoczonych. Ostatnio minister rolnictwa tego kraju Wallace wystąpił z projektem zawarcia międzynarodowego porozumienia, mającego na celu ustalenie pewnych kontyngentów eksportowych dla każdego z większych producentów. Należy brać tutaj pod uwagę przede wszystkim tak Stany Zjednoczone, jak Kanadę oraz Argentynę. Każdy z tych krajów wyraził podobno zgodę na skontyngentowanie eksportu z zastrzeżeniem, że porozumienie nie będzie ingerowało w sprawę przestrzeni uprawnej. Przyjęcie tego warunku w znacznym stopniu przekreśliłoby korzyści ewentualnego porozumienia, wiadomo bowiem, że duża produkcja tegoroczna pochodzi nie tylko z dobrego urodzaju w ogóle, ale w szczególności właśnie ze znacznego rozszerzenia obszaru uprawy pszenicy w tamtych krajach.

Zaznaczyć przy tym należy, że Stany Zjednoczone ustosunkowują się ujemnie do premiowania eksportu zbożowego i hodowlanego z innych krajów, ale same zaliczkują eksport zbożowy powyżej cen światowych, a Kanada przez ustalenie cen minimalnych pszenicy z dopłatą różnicy z funduszów skarbowych — uprawia ten sam system premii jedynie w innej postaci, nie mówiąc o tym, że operując dewaluacją swego pieniądza, stwarza dla swego eksportera premię dodatkową. Wobec tego kraje o walucie stałej znajdują się w nader niepomyślnych warunkach konkurencyjnych.

Tak się przedstawia sytuacja w zakresie pszenicy jako najważniejszego zboża na rynkach międzynarodowych. Jeżeli chodzi o żyto i inne zboża, to jako uzależnione od pszenicy naśladują przeważnie wahania jej cen. Tabela II ilustruje rozpiętość cen żyta w r. 1938 i 1937.

Tabl. II.
PRZECIĘTNE CENY ŻYTA W R. 1937 i 1938.
(w walucie kraju).

		Jednostka	5.X	12.X	19.X	26.X	2.XI
Chicago	1938	1	45.37	42.87	42.25	43.25	41.37
	1937	buszel	77.37	71.63	71.87	74.00	71 87
Winnipeg	1938	1	40.00	42.00	39.75	41.37	38.13
	1937	buszel	89.37	83.75	78.00	83.37	79 63
Warszawa	1938	1 q	14.37	15.00	14.75	14.75	15 50
	1937		24.25	24 25	24.25	23.75	23.75
Poznań	1938	1 q	13.85	14.25	13.75	14.00	14.85
	1937		22.85	22.65	22.65	22.13	22.13

Tabela ta stwierdza, że różnice są bodaj nie mniejsze niż w zakresie pszenicy, przekraczając przeważnie 50% zarówno w kraju, jak za granicą.

Dla rolnika polskiego interesująco przedstawia się koniunktura na rynkach światowych w zakresie żyta. Jak wiadomo, obroty żytem są stosunkowo małe, nie przekraczając 5 — 6% obrotów pszenicą. Ceny żyta nie tylko są uzależnione od pszenicy, ale koniunktura dla tego zbo-

ża kształtuje się w dużej zależności od pszenicy. Zainteresowanie rynków żytem jest bez porównania mniejsze niż pszenicą. Aby zilustrować wahania koniunktury w zakresie żyta ułożono tab. III, w której ceny żyta obliczone zostały w odsetku cen pszenicy (tj. cenę pszenicy przyjęto za 100).

Tabl. III.
STOSUNEK CEN ŻYTA DO CENY PSZENICY.
(pszenica = 100).

		5.X	12.X	19.X	26.X	2.XI	Przeciętnie
Chicago	1938	67.0	66.7	65.6	65.7	65.1	66.0
	1937	73.6	74.2	73.7	75.7	76.4	74.7
Winnipeg	1938	68.4	70.0	65.4	68.8	66.7	67.9
	1937	70.2	68.3	64.5	66.1	69.2	67.7
Warszawa	1938	69.3	72.3	71.1	71.1	74.7	71.7
	1937	77.6	77.6	77.6	81.2	81.2	79.0
Poznań	1938	71.0	73.1	71.4	74.7	78.7	73.8
	1937	76.0	75.5	76.1	82.0	82.0	78.3

Tabela ta stwierdza, że dekoniunktura odbija się przede wszystkim na życie, którego ceny w roku zeszłym, kiedy ceny w ogóle utrzymywały się na poziomie wyższym, stosunkowo były lepsze, aniżeli w roku bież., kiedy ceny dotkliwie się obniżyły. Rzecz ciekawa, że to samo stwierdzimy i w naszych stosunkach, to znaczy że w okresie spadku cen rozpiętość między ceną żyta i pszenicy jest większa aniżeli w okresach zwyżki.

Tabl. IV.
CENY JĘCZMIENIA W R. 1937 i 1938.
(za 100 kg. w złotych).

		5.X	12.X	19.X	26.X	2.XI
Warszawa						
Jęczmień browarny	1938	18.00	18.00	18.00	18.00	18.00
	1937	26.00	25.75	25.75	25.25	24.75
Jęczmień przemiałowy	1938	15.37	15.13	15.13	15.13	15.13
	1937	21.75	21.75	21.75	21.13	20 83
Poznań						
Jęczmień browarny	1938	16.50	16.50	16.50	16.50	16.50
	1937	24.00	24.00	24.00	23.50	23.50
Jęczmień przemiałowy	1938	14.25	14.25	14.25	14.25	14.75
	1937	21.00	21.00	21.00	20.50	20.50

Sytuacja na rynkach krajowych kształtuje się częściowo pod wpływem rynków zagranicznych, zachodzą więc pewne analogie, chociaż są i różnice, i to dość poważne, o czym będzie mowa niżej. Ceny oczywiście są znacznie niższe, aniżeli przed rokiem. Ceny pszenicy i żyta zostały podane w tab. I i II. Również jak za granicą ceny żyta w stosunku do pszenicy są niższe od zeszłorocznych. Ceny jęczmienia (browarnego i przemiałowego) w stosunku do 1937 r. ilustruje tab. IV.

Trudno nie zauważyć, że w ciągu ostatnich 6 tygodni bież. kampanii ceny jęczmienia przeważnie się utrzymują, przed rokiem natomiast zniżkowały.

Ceny owsa mają wyraźną, jakkolwiek dość słabą tendencję zwyżkową, co stwierdza tab. V.

Tabl. V.
CENY OWSA W R. 1937 i 1938.
(za 100 kg. w złotych).

		5.X	12.X	19.X	26.X	2.XI.
Warszawa	1938	15.75	16.13	16.13	16.13	16.63
	1937	23.38	23.63	23.88	23.88	23.88
Poznań	1938	14.88	15.30	15.13	15.13	15.30
	1937	21.13	21.63	21.88	21.13	21.13

Z podanych wyżej tabel wynika, że ceny w bież. kampanii tak samo jak i za granicą są znacznie niższe aniżeli w tym samym czasie przed rokiem. Są jednak i poważne różnice. Przede wszystkim ceny u nas utrzymują się stale na poziomie wyższym od światowych. Utrudnia to może eksport, ale dla rolnika jest momentem pomyślnym.

Następnie na rynkach zagranicznych ceny ciągle jeszcze spadają i nie można nawet przewidzieć, kiedy spadek ten zostanie zahamowany, wobec bowiem systemu premiowania eksportu w głównych krajach producenckich, o czym była mowa wyżej, rolnika tamtejszego stosunkowo mało interesuje, po jakiej cenie jest sprzedawane jego zboże, ponieważ różnicę wyrówna mu państwo. Nasz rolnik liczyć na to nie może, toteż z jednej strony — „trzyma" się z ceną, z drugiej — usiłuje ograniczyć podaż, aby nie wyzbywać się zboża po zbyt niskiej cenie. Nie bez znaczenia jest i to, że pomimo niskich cen zwierząt rzeźnych przerób ziarna na mięso kalkuluje się nieźle, co wpływa hamująco na podaż zboża. W ostatnich czasach zarysowały się również pewne możliwości eksportu zarówno na rynki zagraniczne, jak wewnętrzne (Śląsk Zaolzański). W rezultacie działania tych czynników ceny na naszych rynkach wewnętrznych nie tyl-

(Dalszy ciąg na str. 14-ej)

RUCH CEN

(Ceny z przed tygodnia w nawiasach)

I. Zboża. Urzędowe notowania dolnej granicy cen za 100 kg. w złotych, loco wagon w dniu 7 listopada 1938 roku.

	Warszawa	Poznań	Bydgoszcz	Katowice	Kraków	Lwów	Lublin	Wilno
Pszenica jednolita .	20.50 (20.50)	18.25 (18.50)	18.50 (18.50)	21.00 (21.25)	20.75 (21.75)	20.25 (22.00)	21.50 (21.75)	20.25 (20.75)
„ zbierana .	20.00 (20.00)	—	—	20.50 (20.75)	19.75 (20.50)	19.50 (20.50)	20.00 (20.25)	19.25 (19.50)
Żyto	14.75 (14.75)	14.00 (14.75)	14.50 (14.25)	15.75 (15.75)	16.00 (16.25)	15.25 (15.25)	15.75 (15.00)	14.75 (15.50)
Owies	16.25 (16.25	15.10 (15.10)	15 25 (15 25)	17.00 (17.50)	18.00 (16.50	(16.75)	17.00 (17 00)	(15.75)
Jęczmień browarny.	17 50 (17 75)	16.00 (16 00)	16.00 (16.00)	—	16.50—	—	17.50 (17.50)	—
„ kaszany .	14.75 (15.00)	14.50 14.50)	14.75 (14.50)	(17.00)	14.75 (15.00)	(15.00)	15.00 (14.75)	14.75 (15.50)

II. Notowania zagranicznych giełd zbożowych (za 100 kg. w złotych)

	Chicago	Winnipeg	Liverpool	Rotterdam	Buenos Aires
Pszenica . . .	12.51 (12 66)	11.20 (12.73)	12.69 (13.44)	9.26 (9.48)	7.81 (7.45)
Żyto	8 67 (8.85)	8.12 (8.25)	—	—	—
Jęczmień . . .	16 18 (16.18)	8 36 (8.85)	—	—	—
Owies	9.24 (9.05)	9.79 (10.21)	—	—	7.08 (6.91)

III. Inne ziemiopłody i przetwory (w Warszawie)

Groch polny	24.50 (24 50)	Peluszka	18.00—
„ Wiktoria	28.50 (28.50)	Seradela	—
„ Folgera	27.00 (27.00)	Mąka pszenna gat. I 0—65% . .	34.50 (34.50)
Łubin niebieski	10.00 (10.00)	„ „ „ II 30—65% . .	30.50 (30.50)
„ żółty	—	„ „ „ III 65—70% . .	19.50 (19.50)
Rzepak zimowy	44.00 (43.50)	Mąka żytnia gat. I 0—50% . .	26.00 (25.25)
Rzepik „	42.00 (41 50)	„ „ razowa 0—95% . .	20.00 (19.00)
Rzepak letni, ...	41.00 (40.50)	Otręby pszenne grube . . .	10.25 (10.50)
Rzepik „	—	„ „ średnie . . .	9.50 (9 75)
Siemię lniane	47.50 (47.50)	„ „ miałkie . . .	9.50 (9 75)
Koniczyna czerwona surowa bez kanianki	70.00 (70.00)	Otręby żytnie	8.50 (8.50)
„ „ „ „ o czyst. 97%	95.00 (95.00)	„ jęczmienne . . .	9 00 (9 00)
Koniczyna biała surowa bez kanianki	250.00 (250.00)	Śruta sojowa	23.25 (23.25)
„ „ „ „ o czyst. 97%	280.00 (280.00)	Makuchy lniane	19.50 (19.50)
Mak niebieski	67.00 (67.00)	„ rzepakowe . . .	12.75 (12.75)
Ziemniaki jadalne	3 50 (3.50)	Słoma żytnia prasowana . . .	4.25 (4.75)
Wyka	18.00 (17.50)	Siano prasowane słodkie . . .	7.25 (7.50)

IV. Zwierzęta rzeźne (za 100 kg. żywej wagi w złotych)

	Warszawa	Mysłowice	Łódź	Kraków	Lwów	Lublin
Woły I kl. dobrze opasione) mięsne	75 — 92	—	91 — 97	62 — 70	—	—
„ II kl. (średnio opasione) „	60 — 63	—	69 — 73	54 — 62	60 — 62	—
„ III kl. (mało opasione „	46 — 50	—	—	48 — 54	—	—
Krowy I kl.	73 — 95	—	86 — 89	—	52 — 56	50 — 55
„ II kl.	63	70 — 73	65 — 72	50 — 60	45 — 47	45 — 50
„ III kl.	44 — 48	57 — 62	—	40 — 50	25 — 27	35 — 42
Cielęta ponad 60 kg. . .	97 —115	85 — 98	95	100 —115	80 — 85	72 - 82
„ „ 40 kg. . .	87 — 95	75 — 84	80 — 95	90 —100	60 — 70	62 — 73
„ „ 30 kg. . .	70 — 76	66 — 74	—	80 — 90	—	53 — 63
Owce młode pełnomięsiste . .	55	—	60 — 70	—	—	—
„ stare małomięsiste . .	45	—	—	—	—	—
Świnie słoninowe ponad 180 kg. .	106 —114	—	107 —112	—	—	—
„ „ „ 150 kg. .	102 —105	116 —121	102 —110	108 —117	95 —105	98 —106
„ „ poniżej 150 kg. .	96 —101	111 —115	99 —108	98 —108	—	90 — 98
„ mięsne ponad 110 kg. .	87 — 95	105 —110	90 —100	83 — 98	75 - 80	78 — 97
„ „ 80 — 110 kg. .	75 — 86	95 —104	85 — 95	—	—	70 — 82
Bydło chude	33 — 37	—	—	—	—	—

V. Ryby (w Warszawie)

Hurtowe notowania za 1 kg. w złotych (ceny detaliczne w nawiasach): karp 400 — 600 g. 1.20 (1.50), 600 g. 1.25 (1.60), ponad 900 g. 1.40 (1.70), karaś żywy 1.50 — 1.70 (1.80 — 2.20), lin żywy 1.50 — 1.70 (1.80 — 2.20), szczupak śnięty wybór 1.60 — 1.80 (2.20 — 2.60), średni 1.40 — 1.50 (1.70 — 2.00), drobny 1.00 — 1.20 (1.30 — 1.50), sandacz jeziorowy 5.00 — 5.20 (5.50 — 5.80), certy 1.50 — 1.80 (1.80 — 2.00), leszcz gruby 1.60 — 1.80 — (2.00 — 2.20), średni 1.00 — 1.20 (1.20 — 1.40), średnica 0.80 (1.00), drobnica 0.50 — 0.60 (0.60 — 0.70).

Karpi dowieziono 72.000 kg., ryb rzecznych 74.000 kg.

VI. Nabiał i jaja (w Warszawie)

Hurtowe notowania masła za 1 kg. w złotych: masło wyborowe w beczkach i blokach 3.20, wyborowe w drobnym opakowaniu firmowym 3.30, deserowe mleczarskie II gat. 2.90, solone mleczarskie 2.90, osełkowe 2.40. W detalu o 10—15% drożej.

Mleko na miarę 20 groszy za 1 litr w hurcie loco Warszawa.

Śmietana homogenizowana 1.50 zł., zwykła 1.40 zł. za litr.

VII. Warzywa (w Warszawie)

Hurtowe notowania za 1 kg. w złotych: buraki 5.00 — 6.00, cebula 9.00 — 10.00, II gat. 6.00 — 7.00, chrzan 75.00 — 85.00, II gat. 40.00 — 50.00, cykoria 90.00 — 100.00, fasola żółta 85.00 — 100.00, kapusta biała 3.50 — 4.25, brukselska 30.00 — 40.00, marchew 3.50 — 4.00, pietruszka 8.00 — 10.00, pomidory 75.00 — 100.00, II gat. 40.00 — 50.00, szczaw 20.00 — 25.00, szpinak 8.00 — 10.00, ziemniaki 4.50 — 5.50. Za 100 pęczków lub sztuk: kalafiory 8.00 — 10.00, II gat. 3.50 — 5.00, kalarepa 13.00 — 17.00, kapusta 10.00 — 13.00, II gat. 5.00 — 7.00, czerwona 10.00 — 13.00, włoska 8.00 — 10.00 koperek 3.50 — 5.00, majeranek 8.00 — 10.00, pietruszka 7.00 — 10.00, pory 15.00 — 20.00, rzodkiewka 3.50 — 5.00, sałata 8.00 — 10.00, selery 20.00 — 30.00, II gat. 13.00 — 17.00, szczypiorek 20.00 — 25.00.

VIII. Len (w Wilnie)

Hurtowe notowania lnu za 1.000 kg. w złotych: len trzepany Wołożyn 1.560 — 1.600, Horodziej 1.860 — 1.900, Traby 1.560 — 1.600, Miory 1.320 — 1.360, czesany Horodziej 2.110 — 2.150, targaniec moczony 680 — 720, Wołożyn 850 — 890.

IX. Nawozy sztuczne (w listopadzie 1938 r.)

1. *Nawozy azotowe* Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie. Ceny rozumieją się za 100 kg. (oprócz azotniaku granulowanego) w złotych, siarczan amonu i wapnamon luzem, azotniak granulowany w bębnach, pozostałe w workach. Azotniak mielony 21%—23,30, granulowany zł. 1,11 za 1 kg.%: siarczan amonu mielony 20,6%—21,10, krystaliczny 21%—21,70; wapnamon 15,5%—15,80; saletrzak mielony 15,5%—20,70, granulowany 15,5%—21,60, saletra wapniowa 15,5%—24.30; saletra sodowa 15,5%—25.00; supertomasyna azotniakowana (9% azotu, 12% kwasu fosfor.) — 19.10.

Ceny rozumieją się przy dostawie w ładunkach wagonowych (co najmniej 10 ton) franco stacja odbiorcza kolei normalnotorowych. Przy dostawie co najmniej 5 ton, a poniżej 10 ton, do każdych 100 kg. brakujących do 10 ton dopłaca się 60 groszy bez względu na odległość. Przy dostawie poniżej 5 ton ceny podane obowiązują loco wagon stacja załadowcza Chorzów wzgl. Mościce—Fabryka.

Do każdego pełnego wagonu (10 ton) azotniaku mielonego i supertomasyny azotniak. dodaje się ubranie ochronne i jedną parę okularów.

Przy zapłacie gotówką o 3% taniej. Przy kredycie oprocentowanie o 0,5% wyżej od Banku Polskiego.

2. *Nawozy potasowe* (za 10 ton w złotych franco stacja załadowcza Kałusz względnie Stebnik, luzem):
   a) woj. warszawskie, łódzkie i kieleckie: kainit 10%—218, sól potasowa 20%—675, sól potasowa 40%—1.550, kalimagnezja 18%—800.
   b) woj. lubelskie i wołyńskie: kainit 10%—195, sól potasowa 20%—640, sól potasowa 40%—1.480, kalimagnezja 18% — 720.
   c) woj. białostockie, nowogródzkie, wileńskie i poleskie: kainit 10%—172, sól potasowa 20%—600, sól potasowa 40%—1.380, kalimagnezja 18%—640.
   d) woj. pomorskie, poznańskie i śląskie: kainit 12%—282, kainit 14%—327, sól potasowa 20%—675, sól potasowa 40%—1.550, kalimagnezja 18%—800.
   e) woj. krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie: kainit 10%—218, sól potasowa 20%—675, sól potasowa 40%—1.550, kalimagnezja 18% 800.

Na żądanie towar może być dostarczony w workach jutowych za dopłatą zł. 1.20 za worek. Przy zapłacie gotówką o 3½% taniej.

3. *Nawozy fosforowe* (za 100 kg. w złotych, luzem, franco stacja odbiorcza, przy wysyłkach co najmniej 10 ton):
   a) superfosfat mineralny: 16%—9,95, 18%—11,20.
   b) superfosfat kostny: 16%—11.80, 18%—13.25.
   c) superfosfat amoniakalny: $^{4}/_{12}$%—11,90; $^{6}/_{12}$%—14,00.

Przy wysyłkach poniżej 10 ton, ale nie mniej, niż 5 ton, dolicza się 60 groszy za każde brakujące 100 kg. Przy wysyłkach poniżej 5 ton ceny rozumieją się franco magazyn fabryki. Towar może być dostarczony w workach jutowych po cenie 1,15 zł. za worek. Przy zapłacie gotówką o 3% taniej.

X. Węgiel cement, wapno

Ceny Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Warszawie (Kopernika 30) dla członków — spółdzielni terenowych.

Węgiel górnośląski zł. 23.50 — 25.00, dąbrowiecki zł. 23.50 — 25.00 za 1 tonę loco kopalnia. Ceny ważne w listopadzie 1938 r.

Cement zł. 36.00 zo 1 tonę loco cementownie.

Wapno kieleckie loco wapienniki za 1 tonę: Jaworznia i Sitkówka zł. 23,50, Piechcin zł. 21.50.

ko ustaliły się, ale zdradzają nawet pewną tendencję zwyżkową, co się uzewnętrznia w dynamice różnic cen w obu kampaniach 1937 i 1938 roku, co ilustruje tab. VI.

Tabl. VI.
RÓŻNICE CEN ZBÓŻ W LATACH 1937 i 1938 W WARSZAWIE I POZNANIU.

	5.X	12.X	19.X	26.X	2.XI
Warszawa					
Pszenica	10.50	10.50	10.50	8.50	8.50
Żyto	9.88	9.25	9.50	9.00	8.25
Jęczmień browarny	8 00	7.75	7.75	7.25	6.75
„ przemiał.	6.38	6.64	6.64	6.00	5.70
Owies	7.63	7.50	7.75	7.75	7.75
Poznań					
Pszenica	10.50	10.50	10.50	8.25	8.25
Żyto	9.00	8.40	8.90	8.13	7.28
Jęczmień browarny	7.50	7.50	7.50	7.00	7.00
„ przemiał.	6.75	6.75	6.75	6.25	5.75
Owies	6 25	6.33	6.75	6.00	5.83

Tabela ta stwierdza, że przed rokiem ceny w ogóle były znacznie wyższe od obecnych, ale różnice pomiędzy nimi na najważniejszych naszych rynkach wewnętrznych mają wyraźną tendencję malejącą, co się tłumaczy tym, że przed rokiem ceny zniżkowały, a obecnie — odwrotnie — lekko zwyżkują. Dotyczy to zwłaszcza zbóż chlebowych — pszenicy i żyta. Trudno oczywiście przewidzieć, jaki będzie przebieg cen w dalszych miesiącach bież. kampanii, jeżeli jednak sprawdzi się przypuszczenie, że tegoroczny urodzaj wcale świetny nie jest, to można przypuszczać, że rozpiętość między cenami w obu ostatnich latach w przyszłości powinna się nadal zmniejszać.

Z. K.

TECHNIKA PRODUKCJI ROLNEJ

Kilka aktualnych uwag o pryszczycy

Do niedawna pryszczyca w Europie w praktyce nie była zbyt groźna. Sporadyczne wybuchy tej zarazy, zdarzające się we Francji, Anglii, Niemczech, Holandii i Italii, nie miały charakteru epizootii [1]) i nie wykazywały tendencji do rozszerzania się. Niestety, w czerwcu 1937 roku sytuacja zmieniła się raptownie: przed Europą stanęło widmo nowej epizootii. Na skutek nieostrożnego kroku francuskiego ministerstwa rolnictwa, które wbrew zastrzeżeniom czynników fachowych udzieliło pozwolenia na wwóz owiec z zakażonych terenów afrykańskich i na wypasanie tych owiec na łąkach w okolicy Marsylii, został zawleczony z Algieru do Europy afrykański zarazek pryszczycy o niezwykłej zjadliwości. Zaraza rozszerzyła się z niesłychaną szybkością tak, że w ciągu następnych czterech miesięcy objęła ona już z 90 departamentów Francji aż 61. Z Francji zaraza przeniosła się niebawem do państw sąsiednich: Belgii, Holandii, Niemiec, Szwajcarii. Wreszcie z Niemiec przedostała się i do Polski.

Pryszczyca jest ostrą zaraźliwą chorobą, wywołaną przez zarazek, należący do grupy przesączalnych [2]). Badania uczonych francuskich i niemieckich stwierdziły wielopostaciowość zarazka pryszczycy, wyodrębniono bowiem 3 główne typy: A, O, C. Ma to bardzo ważne znaczenie praktyczne, gdyż przebycie choroby, wywołanej zakażeniem przez jeden z typów nie uodparnia przeciw zakażeniu innymi typami zarazka. Obecną epizootię wywołuje np. typ A. Zarazek pryszczycy jest na ogół bardzo wytrzymały, szczególnie długo utrzymuje się przy życiu w ściankach pęcherzyków pryszczycowych. Niska temperatura nie szkodzi mu, konserwuje się w niej dobrze nawet w stanie zamrożenia, natomiast jest mało odporny na działanie ciepła i światła. Zagotowanie niszczy go natychmiast, w temperaturze 80°C ginie po 3 minutach; pasteryzacja mleka przy temperaturze 60 — 64°C zabija go w ciągu ½ godziny. W nawozie zachowuje żywotność do 20 dni, w gnojówce do 38, w wodzie o temperaturze pokojowej do 41, w powietrzu zimą do 67, na powierzchni ziemi jesienią do 28, na skórze i sierści zwierząt do 28, na sianie do 105 dni. Zarazek znajduje się w pęcherzykach, a po ich pęknięciu — w ślinie, poza tym w krwi i mleku.

Zakażenie naturalne następuje albo przez bezpośrednią styczność ze zwierzęciem chorym, np.

[1]) Epizootia — odpowiednik, epidemii w odniesieniu do świata zwierzęcego.

[2]) Zarazki przesączalne — nie dające się wykryć przy pomocy zwykłej techniki mikroskopowej. Do takich zaliczane są czynniki, powodujące choroby wirusowe u roślin.

w oborze, na pastwisku, na targu, wystawach itp., albo też drogą pośrednią. Ta droga pośrednia ma, zdaniem fachowców niemieckich, niemniejsze znaczenie od zakażenia bezpośredniego. Przy pośrednim przenoszeniu zarazy największą rolę odgrywa niewątpliwie sam człowiek, który na swym ubraniu może przenosić pryszczycę nieraz bardzo daleko. Chodzi tu głównie o handlarzy, rzeźników, dojarzy i służbę oborową. Z dalszych czynników rozsiewających zarazę zasługują na uwagę pasza, worki do paszy, przyrządy do czyszczenia zwierząt i wszelkie przedmioty, które były w styczności z chorym zwierzęciem, na których zarazek może długo utrzymywać się przy życiu. Znaczenie np. worków do paszy dla przeniesienia zarazy zilustrował dobitnie Lührs (Holstein) podczas epizootii pryszczycy, która nawiedziła Niemcy w 1927 roku. Na 1392 nowych ognisk zarazy 1231 przypadło na okręgi, do których dostarczano paszę w workach z juty, podlegających zwrotowi, a tylko 65 na okolice, do których pasza przychodziła w workach papierowych, pozostających potem na miejscu.

Przenoszenie się zarazy drogą powietrzną nie zostało dotychczas udowodnione.

Do rozsiewania pryszczycy mogą się także przyczynić zwierzęta domowe, niewrażliwe na tę chorobę jak konie, psy i koty. Rola szczurów, myszy i innych dziko żyjących zwierząt niewrażliwych nie jest dotychczas całkowicie wyjaśniona.

W wielu przypadkach stwierdza się przenoszenie zarazy przez mleko niedostatecznie ogrzane, pochodzące z miejscowości zakażonych. Liczne tego przykłady mamy np. w Polsce, gdzie mleko chude z mleczarń, nie przestrzegających przepisu ogrzewania, było w nader licznych przypadkach powodem rozsiewania pryszczycy.

Ze zwierząt domowych najbardziej wrażliwe na pryszczycę jest bydło rogate, potem trzoda chlewna, owce i kozy. W przebiegu poszczególnych epizootii skala wrażliwości zwierząt może ulec zmianie w zależności od stopnia przystosowania się zarazka do danego gatunku zwierząt. Zwierzęta zakażają się przeważnie przez pokarm zanieczyszczony śliną zwierząt chorych. Z miejsca wtargnięcia do ustroju zarazek dostaje się do krwiobiegu i limfy, następnie usadawia się w miejscach predylekcyjnych (błona śluzowa jamy gębowej, wymię, racice). Po 2 — 7-dniowym okresie inkubacyjnym występują znane powszechnie objawy chorobowe. Na podkreślenie zasługuje złośliwa forma pryszczycy, w której zarazek powoduje ciężkie zmiany chorobowe w mięśniu sercowym i w następstwie szybką śmierć zwierzęcia. Ta forma pryszczycy występuje zwłaszcza u młodych zwierząt.

Nie tyle niebezpieczna jest sama pryszczyca, ile jej następstwa, mogące znacznie obniżyć wartość pozornie wyleczonych zwierząt, a nawet powodować ich śmierć. U krów np. może pozostać trwałe zmniejszenie wydajności mleka, zwłaszcza gdy ciężkie schorzenie wymienia spowodowało zanik jednej lub więcej ćwiartek, lub zarośnięcie przewodu mlecznego. Nierzadko też powstają przewlekłe schorzenia racic, przewlekłe zapalenia ścięgien, stawów i mięśnia sercowego.

Wbrew zapatrywaniu niektórych sfer rolniczych pryszczyca przedstawia przy obecnym systemie hodowlanym poważny problem gospodarczy i dlatego też wymaga energicznego zwalczania. Warto np. przypomnieć, że w czasie epizootii w latach 1920/21 pryszczyca spowodowała w samych tylko Prusach straty bezpośrednie (mleko, mięso, wypadki śmiertelne), wynoszące 470 milionów marek. Do tych strat dołączyć trzeba jeszcze straty pośrednie, wyrażające się w postaci ograniczeń na rynku wewnętrznym, a głównie zagranicznym (eksport).

Nierzadko słyszy się skargi rolników, że stosowane obecnie metody zwalczania pryszczycy są niedostateczne. Skargi takie zawierają niewątpliwie dużo racji. Nie można jednak z tego tytułu robić zarzutu państwowym organom weterynaryjnym, a przede wszystkim nauce weterynaryjnej, trzeba bowiem wiedzieć, że walka z pryszczycą to bardzo trudne zagadnienie. Badaniami nad pryszczycą i jej zwalczaniem wszystkie państwa cywilizowane interesują się ogromnie, wydając na to olbrzymie sumy. Dzięki temu wiadomości o tej chorobie zostały w ostatnich latach wzbogacone cennymi odkryciami, które w praktyce przyczyniły się wydatnie do zmniejszenia strat w poszczególnych krajach. Warto np. wymienić odkrycie wielopostaciowości zarazka pryszczycy, co wyjaśniło powstanie tajemniczych nawrotów choroby, wynalezienie sposobu otrzymywania surowicy wysokoodpornościowej, surowicy ozdrowieńców itd. Wreszcie do najważniejszych prac odkrywczych należy zaliczyć wynalezioną w ostatnich miesiącach w instytucie badawczym na wyspie Riems w Niemczech szczepionkę formolową, pozwalającą na czynne uodpornienie przeciw pryszczycy. Trzeba wiedzieć, że wszelkie eksperymentowanie z zarazkiem pryszczycy wymaga bardzo dużych sum pieniężnych, z powodu bowiem małej

wrażliwości, lub też całkowitego jej braku u gatunków zwierząt zwykle używanych do doświadczeń oraz wielkiej zakaźności zarazka, doświadczenia muszą być przeprowadzane na bydle rogatym i w odpowiednio urządzonych i izolowanych instytutach.

Walkę terenową z pryszczycą utrudnia przede wszystkim wprost niezwykła zakaźność zarazka pryszczycy i jego wytrzymałość na czynniki zewnętrzne; z drugiej strony wpływa wielka ilość przenosicieli pośrednich z człowiekiem na czele, którego swobody ruchu nie można przecież ograniczyć. Trudności powiększa jeszcze fakt, że zwierzęta wydzielają już w okresie inkubacyjnym zarazek zdolny do zakażenia. Zostało to stwierdzone doświadczalnie i znalazło wielokrotnie potwierdzenie w praktyce.

Potwierdzenie tego znajdujemy między innymi również w sposobie, w jaki np. w Niemczech zaraza dostała się z zakażonych zachodnich prowincyj Rzeszy do wolnego jeszcze od pryszczycy Śląska niemieckiego. Wysłano tam mianowicie transport bydła zarodowego, pochodzącego z terenów zagrożonych. Zwierzęta umieszczono w dwóch wagonach kolejowych. Do każdego wagonu załadowano po jednym zwierzęciu pochodzącym z zagrody, w której w dwa dni po odejściu transportu stwierdzono pryszczycę. Bezpośrednio przed załadowaniem zbadano owe dwie krowy, stwierdzając, że są całkowicie zdrowe i nie gorączkują. W dwa dni po załadowaniu transport przybył do dwóch o 100 km od siebie oddalonych stacyj kolejowych w powiatach Namslau i Neisse na Śląsku. Przy wyładowywaniu zbadano zwierzęta również bardzo starannie, przy czym nie wykryto u nich żadnych podejrzanych objawów. Po 4 dniach stwierdzono pryszczycę najpierw u zwierząt, wyładowanych w powiecie Namslau, a po 5 dniach u przybyłych do Neisse. Wszystkie zwierzęta zachorowały jednocześnie, nie wyłączając tych, które zaraz po przybyciu na stację zostały sprzedane poszczególnym hodowcom. Fakt ten można wyjaśnić tylko tym, że wspomniane dwie krowy znalazły się już w chwili załadowania w okresie inkubacyjnym i zakaziły w czasie podróży pozostałe krowy.

Przykład ten, zaczerpnięty z piśmiennictwa niemieckiego, przytoczyłem dla zobrazowania trudności, na jakie organa weterynaryjne natrafiają w akcji zwalczania pryszczycy. Wydalanie zarazka przez zwierzęta, będące w okresie inkubacyjnym choroby, to znaczy przed wystąpieniem widocznych objawów chorobowych, a więc i przed urzędowym zamknięciem zagrody, stanowi obfite źródło, z którego zaraza przez licznych przenosicieli pośrednich jest roznoszona.

W walce z pryszczycą we wszystkich krajach największe znaczenie przypisuje się zarządzeniom weterynaryjno-policyjnym. Anglia, stosując bezwzględne wybijanie zwierząt zakażonych, już całkowicie zlikwidowała u siebie pryszczycę. Metoda ta jest jednak bardzo kosztowna i dlatego państwa, nie mogące sobie pozwolić na tak radykalne postępowanie, uciekają się do różnych środków pomocniczych, stosując głównie szczepienia surowicą odpornościową. Niemcy produkują w tym celu specjalną surowicę wysokoodpornościową. Produkcja tej surowicy jest jednak bardzo kosztowna, wymaga dużej ilości zwierząt i ze względu na groźbę powstawania nowego źródła zarazy wymaga specjalnie urządzonych i izolowanych instytutów. Z tego powodu bywa ona wyrabiana w ograniczonej ilości i nie może zaspokoić ogromnego zapotrzebowania w czasie epizootii. Surowica ta jest wyrabiana tylko w Niemczech w słynnym państwowym weterynaryjnym instytucie badawczym na wyspie Riems, zbudowanym z ogromnym rozmachem, kosztem 17 milionów marek. Instytut ten jest przeznaczony wyłącznie do badań nad pryszczycą i pomorem. Jest wyposażony w najnowsze urządzenia laboratoryjne i posiada rozległe pomieszczenia, pozwalające np. na jednoczesne zakażenie pryszczycą 800 krów.

Daleko większe zastosowanie posiada tzw. surowica ozdrowieńców, otrzymawana z krwi bydła, jakie przechorowało naturalne zakażenie pryszczycą. Surowica ozdrowieńców daje niewiele gorsze wyniki od surowicy wysokoodpornościowej i dzięki łatwej technice przygotowania, a zatem i taniości, jest dla wszystkich dostępna. Za granicą, zwłaszcza w Niemczech i Danii, surowica jest bardzo szeroko stosowana dla celów ochronnych i szczepi się tam bydło masowo w całych zagrożonych wsiach i gminach. Aczkolwiek sposób otrzymania surowicy ozdrowieńców jest bardzo łatwy, stosowanie jej na szerszą skalę jest możliwe tylko w tych krajach, które dysponują odpowiednią ilością instytutów bakteriologicznych, umożliwiających szybką przeróbkę krwi. Dla Niemców, posiadających przeszło 40 weterynaryjnych instytutów bakteriologicznych, rozmieszczonych równomiernie we wszystkich prowincjach Rzeszy, sprawa ta nie przedstawia żadnych trudności i dlatego też są oni w stanie wyrabiać 50.000 litrów takiej su-

rowicy tygodniowo. Bardzo intensywny udział w produkcji surowicy ozdrowieńców biorą tzw. instytuty zdrowotności zwierzęcej (Tiergesundheitsamt), tj. weterynaryjne instytuty bakteriologiczne, utworzone przez samorządy rolnicze dla potrzeb rolnictwa. Drugim warunkiem możności produkowania i stosowania surowicy ozdrowieńców jest posiadanie odpowiedniej ilości obór wolnych od chorób zakaźnych, np. gruźlicy, ronienia zakaźnego, pasożytów krwi itp. W przeciwnym razie istniałoby niebezpieczeństwo przenoszenia przez surowicę tych chorób na zwierzęta nie szczepione. W krajach Europy zachodniej i północnej, gdzie od lat walczy się skutecznie z wspomnianymi chorobami, takich obór jest już dzisiaj bardzo dużo. Surowica ozdrowieńców ma także szerokie zastosowanie przy masowym sztucznym zakażaniu zwierząt, mającym na celu przyśpieszenie przebiegu pryszczycy w danej zagrodzie. Zwierzęta pod ochroną jednocześnie wstrzykniętej surowicy znoszą zakażenie sztuczne o wiele łatwiej i bez przykrych następstw.

Z dobrym wynikiem stosuje się też przy pryszczycy normalną surowicę końską. Według Fechtnera powoduje ona szybkie ustąpienie objawów chorobowych i zapobiega powstawaniu powikłań. Po licznych próbach i badaniach nad wynalezieniem sposobu czynnego uodpornienia przeciw pryszczycy udało się wreszcie Niemcom zrobić w tym kierunku duży krok naprzód. Otóż na ostatnim międzynarodowym kongresie weterynaryjnym, odbytym w sierpniu br. w Zurichu, prof. Waldmann, kierownik państwowego weterynaryjnego instytutu badawczego na wyspie Riems, zakomunikował sposób przygotowania wynalezionej przez niego szczepionki i wyniki stosowania jej w praktyce. Według relacji prof. Waldmanna szczepionka została dotychczas zastosowana u 150.000 sztuk bydła z pełnym powodzeniem. Niestety, produkcja szczepionki jest bardzo kosztowna i podobnie jak produkcja surowicy wysokoodpornościowej związana ze sztucznym zakażeniem dużej ilości krów oraz istnieniem odpowiednio urządzonych i przystosowanych do tego celu instytutów. Dlatego też pozostaje ona nadal dla wielu krajów niedostępna. O pełnym sukcesie będzie można mówić dopiero wówczas, gdy uda się otrzymać szczepionkę z hodowli zarazka na sztucznych pożywkach, co umożliwiłoby produkcję dowolnej ilości szczepionki i obniżyłoby bardzo wydatnie koszta jej produkcji. Prace w tym kierunku są już w pełnym toku i należy mieć nadzieję, że zostaną one wnet uwieńczone pomyślnymi wynikami.

W Polsce walka z pryszczycą jest szczególnie trudna. Przyczyna tego leży z jednej strony w bardzo małej ilości państwowych lekarzy weterynaryjnych (zaledwie 400), z drugiej brak odpowiednich instytutów bakteriologicznych i planowej walki z gruźlicą bydła, ronieniem zakaźnym itp. powoduje, że nie są dla nas dostępne środki ochronne, jakie z powodzeniem stosuje się w krajach sąsiednich. Dlatego też walka z pryszczycą musi się u nas ograniczyć tylko do stosowania metod, przewidzianych w ustawie o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Do dezynfekcji nadaje się, jak wiadomo, najlepiej ług sodowy, gdyż zarazek pryszczycy jest bardzo wrażliwy na działanie zasad. Ponieważ ług sodowy niszczy cynę, środek ten mało nadaje się do odkażania różnych sprzętów gospodarskich, np. konwi do mleka, kubłów itp. Dlatego Niemcy starali się usilnie o wynalezienie środka o działaniu odkażającym równie skutecznego jak ług, nie wykazującego jednak szkodliwego działania na metal. W wyniku dokładnych badań, przeprowadzonych w Państwowym Weterynaryjnym Instytucie Badawczym na wyspie Riems, stwierdzono, że zarazek pryszczycy ginie bardzo szybko w płynach zasadowych o ph 11,5 *). Stwierdzono także, że działanie odkażające takich płynów można zwiększyć przez ich podgrzanie, co pozwala na krótsze stosowanie środka. Ustalono, że przy myciu ręcznym konwi należy płyny ogrzewać do 40°C, przy mechanicznym zaś do 60°C. Preparat, odpowiadający powyższym wymaganiom, wypuściła firma Henkel w Düsseldorfie pod nazwą P_3. We wspomnianym wyżej instytucie ustalono także sposób odkażania skór. Okazało się, że odkażanie to da się doskonale połączyć ze zwykłym soleniem skór do celów konserwacyjnych przez dodanie 2% zwykłej sody.

Wyjałowienie nawozu można osiągnąć drogą samoogrzania przez okres trzytygodniowy w odpowiednio ułożonych kopcach, przykrytych 30 cm warstwą ziemi.

Pryszczyca u człowieka. W czasie epizootii pryszczycy dochodzą nas często wieści o wypadkach zachorowania ludzi na pryszczycę; po bliższym badaniu okazuje się jednak zwykle, że alarmy te były fałszywe. Właściwą pryszczycę stwierdza się u człowieka stosunkowo rzadko. Człowiek jest do tego stopnia mało wrażliwy na tę chorobę, że niektórzy badacze w ogóle wątpią

---

*) Ph — wykładnik wodorowy, będący miarą kwasowości, wzgl. zasadowości. Im Ph większe, tym odczyn bliższy charakteru zasadowego.

w możność zakażenia się człowieka zarazkiem pryszczycy. Temu zbyt daleko posuniętemu optymizmowi przeczą jednak wypadki, w których udało się drogą przeniesienia choroby na bydło i świnki morskie niezbicie udowodnić możność istnienia pryszczycy u człowieka. Człowiek zakaża się głównie przez spożycie surowego, lub niedostatecznie ogrzanego mleka, pochodzącego od chorych krów, oraz przez spożycie śmietany i masła, przygotowanego z takiegoż mleka; rzadziej zakażenie następuje przez zetknięcie się z chorobowo zmienionymi częściami ciała zwierzęcia, np. przy dojeniu, uboju.

Pryszczyca u człowieka przejawia się gorączką, wymiotami, uczuciem suchości i gorąca w ustach; błona śluzowa na wargach, policzkach i dziąsłach jest zaczerwieniona. Po pewnym czasie powstają pęcherzyki w wymienionych miejscach, a także w gardzieli i na języku. Mogą one również powstać na rękach, zwłaszcza na końcach palców i u podstawy paznokci, rzadziej na palcach u nóg, na skrzydełkach nosowych i na twarzy. Po pęknięciu pęcherzyków tworzą się cienkie strupy, pod którymi zazwyczaj rany szybko się goją. Niekiedy jednak powstają trudno gojące się owrzodzenia. Oprócz tych zmian miejscowych stwierdza się niekiedy bóle głowy i kończyn, zawroty głowy, bóle żołądkowe, biegunkę i znaczne osłabienie.

Dr. A. Stryszak

Prawda o wysokich sowieckich plonach buraków cukrowych

Propaganda sowiecka, nie przebierając w środkach, stara się za granicą wywołać wrażenie pomyślnego rozwoju sowieckiego rolnictwa. Wielu rolników pod wpływem tej propagandy wierzy w nadzwyczajne wyniki reżimu bolszewickiego i w wysokie plony w Z. S. R. R.

Tymczasem w praktyce okazuje się, że jest zupełnie inaczej. Mamy możność zapoznać się z wynikami osiągniętymi przez Sowiety na odcinku uprawy buraków cukrowych. Wiadomości te zaczerpnięte są z miesięcznika sowieckiego „Swiekłowicznoje polewodztwo" nr. 4, 1937 r. Jest to organ urzędowy głównego urzędu buraczanego w Moskwie, a więc pismo, mające możność operowania danymi urzędowymi.

We wstępnym artykule tego miesięcznika, nie podpisanym przez żadnego autora, a więc będącym głosem redakcji, podane są wyniki gospodarki buraczanej w r. 1936 w dwóch prowincjach sowieckich, woroneżskiej i kurskiej. Plan państwowy przewidział urodzaj na rok 1936 dla tych dwóch prowincji 211 q z ha buraków cukrowych, a zebrano faktycznie w Woroneżu 63,4 q z ha, a w Kursku — 71,8 q z ha, a więc plan został wykonany w 30 i 33 proc. Są to plony tak małe jak na nasze stosunki, że widać z tego od razu, jaka musi być dezorganizacja życia rolniczego w Sowietach i jak muszą być marnie wykonane wszelkie prace uprawowe.

W r. 1936 w prowincji woroneżskiej całe setki kołchozów, brygad, oraz specjalnych zespołów rolniczych zaprojektowały zbiory buraków cukrowych nie niżej jak 500 q z ha, ale mimo tego, że przygotowano pod dostatkiem nawozów tak naturalnych jak i sztucznych, jak również zapewniono dostawę narzędzi i maszyn rolniczych potrzebnych do uprawy roli, siewu, pielęgnowania i zbioru buraków, zaledwie tylko 30 kołzochów wykonało plan i osiągnęło zaprojektowany urodzaj. Stało się tak dlatego, że kierownicy nadrzędnych instytucji oraz kierownicy kołchozów nie dozorowali dostatecznie robót oraz nie dali należytej opieki fachowej.

W jakim stanie znajdowały się prace nad uprawą buraka w rejonie borysoglebskim, widać z listu dwóch kołchoźnic, które piszą do redakcji, że żaden z kierowników i prezesów kołchozów nie zainteresował się pracami przy burakach, że nie przygotowano potrzebnego inwentarza do walki ze szkodnikami, że przy siewie nawozów sztucznych połamał się aparat wysiewny i nikt tego przez dłuższy czas nie zauważył itp.

W rejonie grybanowskim 209 zespołów podjęło się otrzymać 400 q z 1 ha i ani jeden nie otrzymał nawet dwustu q. Miesięcznik stwierdza, iż stało się to dlatego, że w okresie siewu i pielęgnowania buraków zespoły te były pozbawione pomocy fachowej. Miało to miejsce również i w innych rejonach.

W kołchozie „20 marca" rejonu szczuczeńskiego nasiona buraków były zasiane na glebie zbrylonej i zarośniętej perzem. Poza tym zła przedsiewna uprawa spowodowała wyschnięcie wierzchniej warstwy gleby, w rezultacie czego nasiona nie wzeszły. Zasiano po raz drugi, ale

ponieważ nie usunięto poprzednich błędów i nie uprawiono należycie gleby, buraki nie wzeszły również po drugim zasiewie do dn. 20 lipca.

W kołchozie im. Szewczenki rejonu panińskiego do wałowania buraków użyto wału gładkiego z nabitymi gwoździami. Gwoździe te, niszcząc skorupę ziemi, wyrywały jednocześnie z korzeniami świeże wschody. Przy pracy tej był obecny agronom rejonowego wydziału rolnictwa.

W kołchozie im. Woroszyłowa np. agronomi doradzali na polach zachwaszczonych ograniczyć się jedynie do jednorazowego kultywatorowania i dopiero na wyraźne wymagania robotników cukrowni zatrzymano siew buraków i puszczono kultywator po raz drugi. Sprzeczne instrukcje organizacji rejonowych dezorientowały robotników i wprowadzały chaos.

W wielu rejonach robotnice nie otrzymały niezbędnej pomocy fachowej, jak również otrzymywały nieprzemyślane instrukcje, które niweczyły ich prace n. p. stacja doświadczalna w Woroneżu poradziła dokonać powtórną orkę na wiosnę. Po dokonaniu tej orki skib nie wybronowano i pozostawiono ziemię w bryłach, poza tym zastosowano duże ilości obornika, który nie został należycie przykryty ziemią i spowodował przez to w warunkach suchej pogody dalsze wyschnięcie gleby i wstrzymanie kiełkowania buraków. W ostatecznym wyniku zasiewy zostały mocno przerzedzone.

W instrukcji, opracowanej i nadesłanej do ogniw terenowych, centralna instytucja zalecała przy wiosennym przykryciu nawozu i wiosennej przedsiewnej uprawie pod buraki użycie maszyn, odwracających glebę (mowa prawdopodobnie o pługach). Wykonując tę instrukcję, w większości rejonów agronomi mocno opóźnili zasiew i pielęgnowanie buraków. W wielu miejscowościach kłębki buraków zostały przykryte za płytko, nie doceniono również korzyści wałowania ziemi cięższymi wałami oraz znacznie spóźniono się z powtórnym zasiewem.

W wielu kołchozach zupełnie nie doceniono zmechanizowanej uprawy buraków, jak również nie zwrócono należytej uwagi na przygotowanie wykwalifikowanych robotników do obsługi maszyn rolniczych. Na maszyny wsiadali ludzie, nie obeznani z obsługą techniczną i nie umiejący kierować maszynami. Takie błędy nie mogły przyczynić się do podniesienia plonu buraków.

W całej prowincji nie zwrócono żadnej uwagi na organizację pracy oraz nie zrobiono obrachunków z poszczególnymi zespołami za buraki z kampanii 1936 r. Było wiele wypadków zatrzymywania rozrachunków z kołchoźnicami oraz niedokładności przy wydawaniu pieniężnych awansów i cukru. Zdarzało się również, że pozbawiano robotnice należnych premii, dodatków itp. W kołchozie „Prawda" na działce Rostowcewej „kułacy" w nocy wydeptali i powyrywali buraki. W kołchozie „Pobieda" wszystkich członków zespołu Ziuzinej, kierownictwo wysłało na inne roboty i tym spowodowało znaczne opóźnienie przerywki. W kołchozie im. Stalina rejonu panińskiego działkę oddano drugiemu zespołowi, a w kołchozie im. Kirowa działka była źle uprawiona i późno obsiana.

Oto są przykładowe główne błędy, popełniane przy akcji buraczanej w 1936 r. A teraz pytanie, w jakim stopniu błędy te zostały usunięte w 1937 r.?

Plan remontów w całej prowincji do dnia 1-go marca został wykonany w dziale traktorów 73%, a w dziale siewników 75%. Wprawdzie znalazły się takie „MTS" (skrót bolszewicki), które wykonały remonty całkowicie, takich było 42, ale z drugiej strony były również i takie, które wyremontowały zaledwie 30% traktorów. Po wykonaniu remontów nie przeprowadzono żadnej jakościowej oceny, ani też kontroli wykonanych robót. W większości „MTS" plany prac nie były opracowane i do pierwszych dni marca nie zostały nawet podpisane kontrakty pomiędzy MTS a kołchozami.

A jak się przedstawia sprawa z nawozami sztucznymi? Otóż w 1937 roku przywieziono nawozów na teren omawianej prowincji więcej aniżeli w 1936 r., lecz ze składów nie są te nawozy wywiezione i leżą na stacjach kolejowych. W ten sposób do pierwszych dni marca nie wywieziono do kołchozów 15,000 ton nawozów sztucznych mimo, że rząd udzielił kredytów nie tylko na zakup nawozów sztucznych, lecz i na dowiezienie ich ze składów kolejowych do kołchozów.

Również źle przedstawia się sprawa z nawozami pochodzenia miejscowego. W 1936 r. w terminie do dnia 1 marca zebrano w całej prowincji popiołu 8540 ton, a w 1937 r. 2000 ton. To samo działo się z kurzym pomiotem i z gnojówką. W 1936 r. zebrano pomiotu 4770 ton, w 1937 r. 1190; gnojówki w 1936 r. 1840 ton i w 1937 r. tylko 344 ton. Nawozy te mają specjalnie dodatni wpływ na podniesienie plonu buraka cukrowego, podczas gdy w 1936 r. nawozy te dały możność przodującym kołchozom i sowchozom otrzymać wysokie plony, to w 1937 r. prawie zupełnie wypadły ze sfery organizacji i kierowni-

ctwa wydziałów rolnych MTS i agronomów. Złe przechowanie tych nawozów, niedostateczny zbiór, oraz złe budowanie gnojowni i zbiorników gnojówki charakteryzują ten dział pracy w całej prowincji w 1937 r. W roku tym w kołchozach prawie nie zorganizowano przygotowania odpowiednich maszyn i narzędzi rolniczych takich jak wały itp.

W zeszłym roku wiele kołchozów i sowchozów podjęło się otrzymać wysokie plony buraków, a w 1937 r. tylko nieznaczna ilość tych kołchozów przystąpiła do współzawodnictwa w podniesieniu plonów. Prezes komitetu wykonawczego prowincji woronezskiej twierdzi, że stało się to dlatego, że ludzie przestraszyli się suszy i zniechęcili do pracy dlatego, że w zeszłym roku nie otrzymali wysokich plonów. Autor omawianego artykułu sądzi inaczej i uważa, że na zniechęcenie ludzi nie wpłynął strach z powodu suszy, lecz zbiurokratyzowane bezduszne kierownictwo władz, oraz obecność w wydziałach rolnych MTS ludzi szkodliwych i nieuczciwych. Prowincja winna była od początku zimy zorganizować zatrzymanie śniegu, wywieźć nawóz na pola, a ku wiośnie wypełnić plan zbioru miejscowych nawozów, wyremontować narzędzia i maszyny rolnicze oraz sprzęt, przeznaczony do walki ze szkodnikami. Należało przygotować zbiorniki wody i studnie na wypadek suszy oraz zakończyć ku wiośnie prace, związane z przygotowaniem wykwalifikowanych robotników do obsługi maszyn rolniczych. Należało przywieźć nasiona do kołchozów oraz zawczasu poprzeznaczać dla poszczególnych brygad działki ziemi, aby każdy pracujący zespół mógł wiedzieć, gdzie będzie pracować.

Widzimy, że prace te albo zupełnie nie były wykonane, albo wykonane częściowo i niedbale, ze szkodą dla rolnictwa sowieckiego. Dlatego też autor na zakończenie artykułu przychodzi do wniosku, że błędy, popełnione przy gospodarce buraczanej w prowincji woroneżskiej w 1936 r. przy organizowaniu tej akcji w 1937 r. nie zostały usunięte.

Obraz wyżej wspomnianych wad sowieckiej gospodarki buraczanej w latach 1936 i 1937 w prowincji woroneżskiej jest zaczerpnięty, jak to podano na początku tego artykułu, z czasopisma sowieckiego. Fakty podane w tym czasopiśmie staraliśmy się przedstawić możliwie wiernie, aby nie zmienić samej treści artykułu sowieckiego. Chodzi nam o to, aby czytelnik polski otrzymał jak najdokładniejsze odbicie treści sowieckiego czasopisma i aby mógł zupełnie bezstronnie osądzić wyniki sowieckiej gospodarki buraczanej.

Wyniki te, jak widać wyżej, są bardzo złe, gdyż, jak to podałem na początku, w 1936 r. zebrano w prowincji woroneżskiej z 1 ha 63,4 q buraków cukrowych, a w kurskiej 71,8 q z 1 ha. Na to złożyły się: słaba organizacja pracy; złe i nieodpowiednie kierownictwo władz, słaba fachowość agronomów, niewłaściwy podział pracy, chaos co do kompetencji poszczególnych czynników, brak ogólnego ładu i porządku w prowadzeniu całej akcji.

A przede wszystkim należy przypuszczać, że zło tkwi głównie w złym ustroju reżimu sowieckiego.

Michał Bereziański

ORGANIZACJE ROLNICZE, OŚWIATA, KULTURA

Wybory do rad gromadzkich i gminnych

Samorząd terytorialny, zwłaszcza gromadzki i gminny, jest ściśle związany z życiem rolników, jest właściwie—ze względu na swój skład—organizacją rolników. Dlatego też Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. jako naczelna reprezentacja zrzeszonego rolnictwa uważa za swój obowiązek ułatwienie wszystkim mieszkańcom wsi dokładne zaznajomienie się z nowym prawem wyborczym do samorządu.

Korzystając z gotowości wybitnego znawcy zagadnień samorządowych, p. Kazimierza Mirskiego, który współdziałał w pracy nad przygotowaniem tego prawa wyborczego, drukujemy na łamach „Życia Rolniczego" jego pracę i wydajemy w oddzielnej broszurze p. t.: „Wybory do rad gromadzkich i gminnych".

Jesteśmy przekonani, że w ten sposób przyczynimy się zarówno do rozbudzenia zainteresowania sprawą wyborów do samorządu, jak i do zabezpieczania dopływu do rad gromadz-

kich i gminnych odpowiednich przedstawicieli rolnictwa.

Piotr Sobczyk
Prezes Związku Izb
i Organizacyj Rolniczych R. P.

I

Uwagi wstępne

Kilka zaledwie tygodni dzieli nas od wyborów do ciał ustrojowych samorządu terytorialnego. Za kilka tygodni Polska decydować będzie o nowym składzie rad gromadzkich, gminnych, zarządów gminnych, rad i magistratów w miastach, wreszcie rad i wydziałów powiatowych. Przyjdą niewątpliwie nowi ludzie, na krzesłach radzieckich zapewne zasiądzie cały szereg ludzi młodych, którym wiek dotychczas nie dawał prawa decydowania o sprawach publicznych, wraz z nimi napłynie nowa fala życia, tchnie powiewem młodości, nastanie okres odmłodzenia samorządu.

Wybory samorządowe w miastach i po wsiach nosić będą całkiem odmienny charakter. Miasto jest dużym skupieniem ludzkim. Mieszkańców miast dzielą znaczne różnice majątkowe i społeczne. Każda grupa posiada tu swoje całkiem odrębne cele i potrzeby, które nie pozostają bez wpływu na stosunek tych grup społecznych do zadań przyszłych ciał samorządowych. Nie bez dużego wpływu są również miejskie stosunki narodowościowe. W miastach bowiem posiadamy duży procent ludności nam obcej, jaką są Żydzi, którzy niewątpliwie dokonają dużego wysiłku, aby jak najwięcej miejsc w radach miejskich swoimi ludźmi obsadzić. Wszystko to razem sprawia, że w miastach wybory samorządowe przybiorą charakter namiętnej walki, w której pierwiastki natury politycznej grać będą poważną rolę.

Wybory samorządowe na wsi posiadać będą całkiem odmienne oblicze. Wypływać to będzie przede wszystkim z faktu, że wieś jest w swej strukturze społecznej i narodowościowej znacznie bardziej jednolita. Można dziś śmiało powiedzieć, że bieda niemal wszystkich jednakowo nęka. Samorząd jest dla rolnika instytucją, która załatwia szereg zagadnień o charakterze czysto sąsiedzkim, toteż stosunek jego do rady gromady lub gminy, którą zamieszkuje, jest znacznie bliższy, znacznie bezpośredniejszy niż w miastach stosunek mieszkańca do rady miejskiej lub magistratu.

Trzeba być przygotowanym, że w pewnych okolicach Polski zespoły polityczne zechcą wykorzystać wybory samorządowe do wykazania swoich wpływów, czyli że w wielu wypadkach pierwiastek polityczny zostanie do wyborów samorządowych wprowadzony. Lecz nawet i w takim wypadku nie jest to na wsi szczególnie groźne. Przede wszystkim na wsi nawet poglądy polityczne w pewnych okolicach są dosyć jednolite. Poza tym ludzie zbyt dobrze się między sobą znają, wobec czego oceniają właściwie istotną wartość kandydata. Nowe obecne przepisy wyborcze są tak zbudowane, że w głosowaniu daje się wyraz zaufania nie tylko jakiemuś zespołowi, ale przede wszystkim człowiekowi. Zdrowy rozsądek niewątpliwie zawsze będzie brał górę, toteż należy przewidzieć, że rolnik najchętniej odda swój głos na tego sąsiada lub współgminiaka, który sam się dobrze rządzi i który z pożytkiem niesie swą ofiarną pracę dla dobra ogółu.

Jest rzeczą całkiem jasną, że rolnicy zrzeszeni w dobrowolne organizacje rolnicze lub organizacje fachowe muszą pójść do wyborów samorządowych w sposób zorganizowany. Przede wszystkim organizacje rolnicze powołane są jako zespoły społeczne do uświadamiania swych sąsiadów o wielkim znaczeniu samorządu i nadchodzących wyborów komunalnych; poza tym na barki zorganizowanych rolników spada społeczny obowiązek informowania wsi o przepisach wyborczych, o obowiązkach i prawach, przysługujących każdemu rolnikowi przy tych wyborach. Stosunek do wyborów zrzeszonych rolników, którzy, jak to mówią, beczkę soli już w swej organizacji wspólnie spożyli, jest bez wątpienia bardziej rzeczowy niż innych wyborców, gdyż dla nich wszelkie pierwiastki partyjne stoją gdzieś na dalszym planie, nauczyli się bowiem, bez względu na różnicę poglądów, wspólnie pracować i wzajemnie się cenić.

W naszych warunkach pracy wiejskiej dobrowolna organizacja rolnicza — czy to będzie kółko rolnicze, czy koło młodzieży, czy też zrzeszenie fachowe lub kasa Stefczyka — jest pierwszą szkołą pracy społecznej. Kto dobrze pracował w swym zespole społecznym, kto był pożytecznym i pracą swą niósł pomoc moralną i materialną swym współbraciom, ten niewątpliwie będzie umiał z równym pożytkiem pracować w samorządzie. Toteż słusznym dążeniem zorganizowanych rolników winno być wprowadzenie jak największej liczby swych członków do ciał ustrojowych samorządu terytorialnego.

Obecnie obowiązujące przepisy wyborcze do ciał ustrojowych samorządu terytorialnego, za-

warte w nowej ustawie z dnia 16 sierpnia 1938 roku, wprowadzają w stosunku do dawnych przepisów daleko idące zmiany. Dawna ustawa zakreślała tylko bardzo szerokie ramy praw wyborczych, cały zaś szereg najbardziej istotnych przepisów, mających decydujący wpływ na wyniki wyborów, jak np. przepisy o zarządzaniu wyborów, okręgach wyborczych, terminach sporządzania spisów, ich uzupełnienia, komisji wyborczych, zgłaszania kandydatów, protestów wyborczych, wyborów uzupełniających itp. całkiem były w ustawie pominięte. Wszystkie te przepisy regulowane były rozporządzeniem ministra Spraw Wewnętrznych.

Różnica między ustawą a rozporządzeniem polega na tym, że przepisy zawarte w ustawie muszą być przez Rząd ściśle wykonane i mogą być zmienione dopiero za zgodą Sejmu, Senatu i Prezydenta Rzeczypospolitej, rozporządzenie ministra zaś może być w każdej chwili przez niego zmienione. A więc według poprzednio obowiązującego prawa najważniejsze przepisy wyborcze do samorządu zależały od takiego lub innego poglądu ministra Spraw Wewnętrznych. W wypadku, gdyby minister zmienił zdanie, lub gdyby przyszedł nowy minister, który by miał na sprawę wyborów do samorządu inny pogląd, większość najistotniejszych przepisów mogła w każdej chwili ulec radykalnej zmianie. Obecnie ustawa z 16 sierpnia r. b. wszystkie prawa wyborcze, czyli tak zwaną ordynację wyborczą, we wszystkich szczegółach przewidziała i ustaliła. Nad każdym z tych szczegółów zastanawiały się izby ustawodawcze i uchwaliły je. Rząd zaś jest obowiązany do ich ścisłego wykonania.

* * *

Ordynacja wyborcza do ciał samorządowych jest bardzo skomplikowanym prawem. Zawiera ona cały szereg przepisów określających obowiązki i prawa osób biorących udział w wyborach oraz opis szeregu czynności wyborczych. Znajomość zarówno obowiązków i praw wyborcy, jak i opisu czynności wyborczych przede wszystkim przy wyborach do rad gromadzkich i gminnych jest dla każdego rolnika niezbędna. Musi on te wiadomości posiadać, aby pójść do wyborów z pełnym poczuciem powagi aktu państwowego, którego dokonuje.

Celem niniejszych rozważań jest zaznajomienie szerokich sfer rolniczych w sposób najprostszy z najbardziej istotnymi przepisami wyborczymi oraz opisanie czynności wyborczych w tym porządku, w jakim one jedna za drugą następują, aby, kierując się tymi wskazówkami, wyborca nie popełnił żadnego błędu, który by uszczuplił jego prawa wyborcze i aby mógł te prawa wykorzystać w całej pełni, a także aby w świadomości wyborcy nie powstawały nieuzasadnione podejrzenia w stosunku do całości wyborów.

W pierwszym rzędzie wskazówki te przeznaczone są dla wyborców wiejskich, zrzeszonych w organizacjach społecznych. Wykorzystać je powinni nie tylko dla wiadomości własnej, osobiście oraz w swych organizacjach, lecz również pouczyć o nich swoich sąsiadów, dotąd stojących z dala od zrzeszeń rolniczych. Podjęcie tej pracy przez związanych organizacjami rolników będzie jednym więcej dowodem celowości zrzeszenia się rolników.

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań nad przepisami i czynnościami wyborczymi do rad gromadzkich i rad gminnych należy poświęcić parę uwag zasadom nowego systemu wyborów samorządowych na wsi. Otóż wybory te są *stopniowe,* to znaczy, że wybrane ciała samorządowe niższego stopnia wybierają przedstawicieli ciał komunalnych wyższych szczebli, a więc członkowie rad gromadzkich wybierają rady gminne, te zaś rady powiatowe. Wybory *bezpośrednie,* to jest takie, przy których cała ludność bezpośrednio głosuje na członków danego ciała ustrojowego, są przewidziane tylko do rad gromadzkich, następne wybory są już *pośrednie.* Toteż wybory do rad gromadzkich są bardzo ważne, stanowią bowiem podmurówkę pod wszystkie następne wybory. Od składu rad gromadzkich zależeć pośrednio już będzie skład dalszych rad i zarządów samorządowych ciał ustrojowych wyższych stopni, a więc rad gminnych i powiatowych.

Rady gromadzkie nie są powoływane we wszystkich bez wyjątku osiedlach. Przepisy ustawy przewidują obowiązek powoływania rad we wszystkich gromadach, liczących ponad 200 mieszkańców, oraz w tych gromadach, które powstały z dawnych gmin jednowioskowych w województwach południowych i zachodnich. O celowości powołania rady w gromadach, liczących poniżej 200 mieszkańców, decyduje wojewoda. Ponieważ jednak rady gromadzkie wybierają rady gminne, należało wprowadzić przepis, który by dawał możność mieszkańcom małych osiedli, liczących poniżej 200 mieszkańców, wzięcia pośredniego udziału w wyborach do rad gminnych. Ustawa więc przewidziała, że małe osiedla wybierają swych przedstawicieli do kolegium wyborczego, które wyłania radę gminną. Sposób wyboru tych przedstawicieli jest taki

sam, jak wybór radnych gromadzkich. Wszystko więc, co w dalszym ciągu powiedziane będzie o wyborach do rad gromadzkich, dotyczyć będzie również i wyboru w małych gromadach przedstawicieli tych wsi do gminnego kolegium wyborczego.

II

GŁÓWNE PRZEPISY WYBORCZE ORAZ OPIS CZYNNOŚCI WYBORCZYCH

W poprzednim rozdziale powiedziano, że na akt wyborczy składa się cały szereg czynności wyborczych. Czynności te są dwojakiego rodzaju: jedne wykonywane są przez władze administracyjne i samorządowe i mają charakter raczej przygotowawczy, drugie spełnić musi sam wyborca, aby w wyniku dać wyraz swojej woli. Najbardziej interesować nas będzie drugi rodzaj czynności wyborczych, w ich bowiem opisie mieścić się będą prawa i obowiązki wyborcy; każdy wyborca musi się z nimi dobrze zaznajomić, aby móc prawa te w pełni wykorzystać. Toteż poniżej podany zostanie dokładny opis tych właśnie czynności przy wyborach do rad gromadzkich i rad gminnych. Poprzedzony on zostanie zaznajomieniem czytelnika z głównymi przepisami wyborczymi.

A. WYBORY DO RADY GROMADZKIEJ

1. *Kto ma prawo wybierać radnych gromadzkich i kto może być wybrany?* Ustawa ustala zasadę, że prawo wybierania rad gromadzkich przysługuje każdemu obywatelowi polskiemu bez różnicy płci, tj. mężczyznom i kobietom, którzy ukończyli lat 24 i przynajmniej od jednego roku zamieszkują na obszarze gromady. Pewna kategoria obywateli pozbawiona jest jednak prawa uczestnictwa w wyborach radnych gromadzkich i to na pewną określoną ilość lat, a mianowicie: a) znajdujący się pod wyrokami sądowymi, przewidującymi kary za ciężkie przestępstwa, b) wydaleni z wojska, c) pozbawieni prawa zarządzania własnym majątkiem, d) umysłowo chorzy. Również i w czasie trwania śledztwa, w wyniku którego można przewidywać karę za ciężkie zbrodnie, prawo udziału w wyborach jest zawieszone. Wyliczanie wszystkich wypadków pozbawienia prawa uczestnictwa w wyborach zajęłoby niepotrzebnie dużo czasu i miejsca Jeśli który z wyborców, na podstawie tego, co zostało wyżej powiedziane, miałby wątpliwości, czy który z jego sąsiadów powinien być skreślony ze spisów wybierających, winien się zwrócić do swej organizacji rolniczej, która sprawę zbada.

Pewne kategorie obywateli zwolnione są od obowiązku zamieszkiwania przez jeden rok na obszarze gromady. Do tej kategorii obywateli należą: a) właściciele nieruchomości, a więc ci wszyscy, którzy nabyli dom lub grunt na obszarze gromady i przenieśli swoją stałą siedzibę do gromady przynajmniej na jeden dzień przed zarządzeniem wyborów, b) urzędnicy i funkcjonariusze państwowi i samorządowi wraz z rodzinami, wojskowi i duchowieństwo, którzy również przynajmniej na jeden dzień przed zarządzeniem wyborów zostali służbowo przeniesieni na obszar gromady. Dotyczy to więc tych wszystkich, których miejsce wykonywania zawodu jest zawisłe od czynników od nich niezależnych.

Wybranym na radnego gromadzkiego może być każdy mieszkaniec gromady, mający prawo wybierania do rady i który w dniu zarządzenia wyborów ma ukończonych przynajmniej 27 lat.

2. *O zarządzaniu wyborów.* Wybory do rad gromadzkich zarządza starosta powiatowy. Zarządzenie to nie jest ogłaszane publicznie, lecz skierowane do wójta gminy. W zarządzeniu starosty jest już ustalony dzień głosowania na radnych gromadzkich.

Czas między zarządzeniem wyborów a głosowaniem podzielić można na dwa okresy. Pierwszy jest to okres przygotowawczy, w czasie którego zarządy gmin sporządzają dla każdej gromady spisy uprawnionych do głosowania. Okres czasu na przygotowanie spisów nie może być dłuższy niż dni 14. Drugi okres zaczyna się od chwili publicznego ogłoszenia o czynnościach wyborczych, w którym zaczyna się już czynna rola wyborcy. Okres ten będzie poniżej szczegółowo omówiony.

3. *O komisjach wyborczych.* Komisje wyborcze są tymi obywatelskimi organami, którym powierzone jest przeprowadzenie wyborów w gromadzie. Do zakresu ich obowiązków należy: a) przyjmowanie wszelkich zgłoszeń wyborców o pominięciu uprawnionych do głosowania w spisach wyborców, lub też o nieprawidłowym wpisaniu wyborców na listy głosujących i w związku z tym czynienie poprawek w spisach wyborczych; b) zatwierdzanie kandydatów na radnych, to jest badanie, czy kandydat lub lista kandydatów odpowiadają wszystkim warunkom wymaganym przez przepisy wyborcze; c) przeprowadzenie aktu głosowania; d) ustalenie wyników głosowania; e) podanie do publicznej wiadomości wyników wyborów; f) przyjmowanie protestów wyborczych na wszelkie dostrzeżone

nieprawidłowości przy wyborach i odesłanie ich do starosty powiatowego. Komisja wyborcza składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, powołanych przez starostę powiatowego spośród mieszkańców gminy, na obszarze której znajduje się gromada, oraz z dwóch członków i dwóch zastępców, wybranych przez zarząd gminy spośród mieszkańców danej gromady. Zarówno przewodniczący jak i członkowie komisji muszą posiadać prawo wybierania do rad gromadzkich. Godność członka komisji jest zaszczytnym obowiązkiem obywatelskim i nikt nie ma prawa uchylania się od niej. Z chwilą jednak, gdy który z członków komisji zostanie postawiony jako kandydat na radnego gromadzkiego i wyrazi swą zgodę na kandydowanie, traci on prawo do zasiadania w komisji.

4. *Ogłoszenie o czynnościach wyborczych.* Wójt gminy obowiązany jest najpóźniej 18-go dnia przed dniem głosowania rozwiesić publicznie na przeciąg przynajmniej trzech dni „obwieszczenie o zarządzeniu wyborów". W obwieszczeniu tym podany zostanie szereg szczegółów dotyczących wyborów, a mianowicie:

a) Liczba mandatów przypadająca na gromadę. Liczba ta zależną jest od wielkości gromady i waha się od 12 mandatów dla małych gromad, tj. liczących do 500 mieszkańców, do 30 mandatów dla gromad liczących ponad 2000 mieszkańców.

b) Podział na okręgi wyborcze. Przepisy wyborcze przewidują, że jeśli np. gromada jest rozrzucona na większym obszarze, co by utrudniało wyborcom wzięcie udziału w głosowaniu, staroście powiatowemu przysługuje prawo podzielenia gromady na okręgi wyborcze.

c) Gdy gromada podzielona jest na okręgi wyborcze, liczba mandatów przypadająca na gromadę dzieli się stosunkowo do ilości ludności zamieszkującej poszczególne okręgi wyborcze. Ilość mandatów przypadająca na każdy okręg wyborczy gromady będzie również podana w obwieszczeniu o zarządzeniu wyborów.

d) Skład osobowy komisji wyborczej.

e) Lokale oraz dnie i godziny urzędowania komisji wyborczych.

f) Dane dotyczące miejsca i czasu wyłożenia spisów wyborczych do publicznego przeglądu.

g) Dnie, godziny i miejsce, w których zgłaszać można kandydatów na radnych.

h) Liczba wyborców uprawnionych do głosowania.

i) Miejsce, dzień i godziny głosowania.

k) Ustawowe przepisy o prawach wyborców do przeglądania list uprawnionych do głosowania.

Z chwilą wywieszenia przez wójta „obwieszczenia o zarządzeniu wyborów" zaczyna się czynna rola wyborcy, a więc i czynna rola tej organizacji, chcącej przeprowadzić swych przedstawicieli do rady gromadzkiej.

Od dnia głosowania dzieli osiemnastodniowy okres. Kto ten czas lepiej wykorzysta, kto się lepiej zorganizuje i potrafi przeprowadzić porozumienie z mieszkańcami gromady, ten wybory wygra, to jest uzyska większość w radzie gromadzkiej.

Celem komórki terenowej zorganizowanego rolnictwa będzie wprowadzenie do rad ludzi najlepszych, którzy przy pracy w organizacjach wykazali swą tężyznę życiową.

5. *O spisach wyborczych i wnoszeniu reklamacji.* Pierwszą czynnością świadomego wyborcy będzie sprawdzenie: czy sam figuruje na listach wyborczych, czy który z jego sąsiadów, a w szczególności członek organizacji rolniczej, nie jest w tych spisach pominięty, czy wreszcie nie został wpisany taki mieszkaniec gromady, który nie odpowiada wymaganiom, przewidzianym przez przepisy wyborcze; o powyższym może wyborca dowiedzieć się po przejrzeniu spisów wyborczych. Spisy te wyłożone będą do publicznego przeglądu w przeciągu trzech dni, począwszy od dnia następnego po „obwieszczeniu o zarządzeniu wyborów". Z obwieszczenia tego wyborca się dowie o godzinach, w których może spisy przeglądać.

Gdyby wyborca stwierdził, że ktoś jest w spisach pominięty lub też nieprawidłowo wpisany, przysługuje mu prawo zgłoszenia reklamacji. Może ona być złożona na piśmie, albo zakomunikowana komisji wyborczej, która obowiązana jest wpisać ją do protokółu.

Członkowie organizacji rolniczych winni pamiętać, iż przy zgłaszaniu reklamacji kierować się winni jedynie względami rzeczowymi i że muszą być przygotowani, aby każdą reklamację móc poprzeć dowodami.

W razie odmowy przez komisję wyborczą uwzględnienia reklamacji o dodatkowym wpisaniu na listę wyborcy lub w razie skreślenia osoby poprzednio już zapisanej na listę komisja obowiązana jest zawiadomić o tym pisemnie zainteresowaną osobę, której przysługuje prawo w ciągu jednego dnia od otrzymania zawiadomienia o decyzji komisji wniesienia sprzeciwu do komisji wyborczej od pierwszego jej orzeczenia. Po rozpatrzeniu tych sprzeciwów komisja wyborcza ostatecznie ustali spisy wyborców.

6. *O zgłaszaniu kandydatów na radnych gromadzkich i o pełnomocnikach list kandydatów.* Jak to już kilkakrotnie powyżej powiedziano, przyszła działalność samorządu terytorialnego zależeć będzie od ludzi, którzy wejdą do jego ciał ustrojowych. Toteż dobór kandydatów winien być dokonany przez organizacje rolnicze w sposób najbardziej staranny. Aby jednak doprowadzić do wyboru tych najlepszych obywateli, nie wystarczy wskazać ich wyborcom, trzeba umieć przeprowadzić ich wybór.

Termin zgłaszania kandydatur rozpoczyna się w trzy dni po publicznym „obwieszczeniu o zarządzeniu wyborów" i trwa trzy dni. Niezwłocznie więc po „obwieszczeniu o zarządzeniu wyborów" organizacje rolnicze i ich ogniwa terenowe powinny zastanowić się nad osobami, które chciałyby widzieć w przyszłej radzie gromadzkiej tak, aby najpóźniej szóstego dnia po obwieszczeniu o zarządzeniu wyborów listy kandydatów były już złożone do komisji wyborczej.

Przepisy o zgłaszaniu kandydatów na radnych gromadzkich są bardzo szczegółowe, a nieprawidłowe zgłoszenie kandydatur może spowodować ich unieważnienie. Ustawa wprawdzie przewiduje możność usuwania tych braków i prostowania błędów, lepiej jest jednak uniknąć wszelkich poprawek i tak kandydatury zgłosić, aby komisja wyborcza nic nie miała do zarzucenia.

Przy zgłaszaniu kandydatur należy się kierować następującymi wskazówkami:

a) Kandydatury składa się nie pojedyńczo, a w formie listy kandydatów. Lista kandydatów powinna zawierać podwójną liczbę nazwisk ilości mandatów do obsadzenia. Jeśli więc przyszła rada gromadzka będzie składać się z 12 radnych, lista kandydatów winna zawierać 24 nazwiska, jeśli zaś z 20 radnych lista kandydatów zawierać powinna 40 nazwisk itp. To samo dotyczy wyborów w okręgach wyborczych. Liczba radnych gromadzkich lub liczba mandatów w okręgu wyborczym ogłoszona zostanie w „obwieszczeniu o zarządzeniu wyborów".

b) Na zgłoszeniu kandydatów wypisuje się kolejno imię i nazwisko kandydata, imiona rodziców, wiek kandydata oraz jego miejsce zamieszkania.

c) Kandydat musi posiadać prawo wybieralności do rady gromadzkiej, to znaczy powinien zamieszkiwać na terenie gromady, mieć ukończone lat 27 i być pomieszczony na spisach wyborczych do rady gromadzkiej. Jeśli gromada podzielona jest na okręgi wyborcze, może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.

d) Każdy kandydat musi wyrazić zgodę na postawienie jego kandydatury. Zgoda ta powinna być wyrażona na piśmie lub też zgłoszona ustnie do protokółu komisji wyborczej. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień zaleca się dołączyć do zgłoszenia listy kandydatów wypełnione i podpisane przez kandydatów druczki (patrz załącznik 1).

e) Zgłoszenia kandydatów winny być podpisane *własnoręcznie* przez przynajmniej 10 wyborców. Podpis może być zastąpiony przez zgłoszenie ustne do protokółu komisji wyborczej. Zaleca się jednak zebranie *własnoręcznych* podpisów. Osoby podpisujące muszą być wyborcami do rady gromadzkiej, to jest muszą być wpisane na listę wyborców gromady lub okręgu tam, gdzie wybory odbywają się w okręgach. Należy pamiętać, iż gdyby komisja wyborcza dowiodła, że zgłoszenia nie są własnoręcznie podpisane, spowoduje to unieważnienie listy. Dla wszelkiej pewności lepiej jest zebrać więcej niż 10 podpisów. Skoro zgłaszający listę kandydatów podpisał listę, nie ma już prawa podpisu swego cofnąć. Nie wolno mu również podpisać drugiej listy, gdyby jednak to uczynił, podpis jego na późniejszej liście komisja wyborcza uzna za nieważny. Po podpisaniu zgłoszenia kandydatów przez przynajmniej dziesięciu zgłaszających nie wolno w niej robić żadnych zmian; gdyby dowiedzione zostało, że po podpisaniu listy przez zgłaszających do listy kandydatów dopisane zostało jeszcze nowe nazwisko kandydata, powoduje to unieważnienie wpisanej kandydatury.

Ustawa przewiduje, że wyborcy wnoszący zgłoszenie kandydatów powinni wyznaczyć ze swego grona pełnomocnika. Każda więc lista powinna mieć pełnomocnika. Pełnomocnik zgłoszenia kładzie swój podpis jako pierwszy ze zgłaszających listę kandydatów. Przepis ten jest bardzo ważny i niezmiernie dogodny dla ogniw organizacji rolniczych, biorących czynny udział w akcji wyborczej. Pełnomocnik musi być człowiekiem światłym, powinien on szczególnie starannie zaznajomić się z przepisami wyborczymi i strzec, aby składane przez organizacje rolnicze listy kandydatów odpowiadały warunkom przepisów ustawowych.

Byłoby rzeczą niezmiernie wskazaną, aby powiatowe organizacje rolnicze utworzyły specjalne kursy dla pełnomocników list wszędzie tam, gdzie zamierzają przez swe ogniwa terenowe brać czynny udział w wyborach.

Do obowiązków pełnomocnika należy porozu-

miewanie się z komisjami wyborczymi i usuwanie braków spostrzeżonych przez komisję w zgłoszeniach kandydatur. Poza tym pełnomocnikowi przysługuje prawo obecności w lokalu wyborczym w dniu głosowania przy sprawdzaniu przez komisję wyborczą urny wyborczej, przy akcie głosowania i przy ustalaniu wyniku wyborów.

Z powyższego wynika, jak ważną rolę ma do odegrania przy wyborach pełnomocnik zgłoszenia kandydatów, toteż wybór pełnomocnika musi być dokonany bardzo starannie, aby nie zawiódł on położonego w nim zaufania.

7. *Ustalenie kandydatów i ich ogłoszenie.* Komisja wyborcza sprawdzi dane zawarte w zgłoszeniach kandydatów i w razie stwierdzenia braków porozumie się z pełnomocnikiem zgłoszenia w celu ich usunięcia, po czym ważnie zgłoszone kandydatury zatwierdzi. Najpóźniej na trzy dni przed dniem głosowania przewodniczący komisji wyborczej ogłosi publicznie listę ważnie zgłoszonych kandydatów na radnych gromadzkich. Ogłoszenie to nastąpi w ten sam sposób, w jakich podane zostało do publicznej wiadomości „obwieszczenie o zarządzeniu wyborów". Na liście ważnie zgłoszonych kandydadatów nazwiska kandydatów ułożone zostaną nie w kolejności zgłoszenia, a według alfabetycznego spisu nazwisk.

8. *O głosowaniu i ustaleniu wyniku wyborów.* Głosowanie odbywa się w ciągu całego dnia bez przerwy od godziny 8-ej do 18-ej. Głosowanie jest tajne, jednak na życzenie wyborcy lub gdy jest on niepiśmienny, wyborca ma prawo podania nazwisk kandydatów, na których chce oddać swój głos, jawnie do protokółu komisji wyborczej. Każdy wyborca musi wziąć osobiście udział w wyborach, nie wolno mu się dać zastąpić przez inną osobę. Głosuje się za pomocą kart do głosowania. Na karcie tej u góry pod tytułem „na radnych" wyborca wypisuje nazwiska tych ważnie zgłoszonych kandydatów, na których oddaje swój głos. Poniżej pod tytułem „na zastępców radnych" wypisuje nazwiska kandydatów na zastępców radnych. Jednocześnie więc z radnymi wybrani są ich zastępcy. Zastępcy wchodzą do rady w razie ustąpienia lub śmierci radnego.

Każdy wyborca może głosować na tylu radnych i na tylu zastępców radnych, ile wynosi $1/4$ mandatów do obsadzenia. Jeśli na przykład rada składa się z 12 radnych, wyborca wypisuje trzy nazwiska kandydatów na radnych i trzy na zastępców, przy radzie w składzie 20 radnych wyborca głosuje na 5 radnych i 5 zastępców.

Jeśli przy podziale liczby członków rady przez cztery wypada ułamek, liczbę podziału zaokrągla się do jedynki wzwyż. Jeśli więc na przykład rada składa się z 30 radnych, wyborca rozporządza ośmioma głosami na radnych i tyleż na zastępców.

Powyżej powiedziano, że gromada może być podzielona na okręgi wyborcze. Zasada, według której wyborca rozporządza $1/4$ częścią głosów, ile jest mandatów do obsadzenia, stosuje się również do głosowania w okręgu. Na przykład przy okręgu 8-miu mandatowym głosuje się na dwóch radnych, przy 15-sto mandatowym na czterech, przy 2, 3 i 4 mandatowych na jednego radnego i jednego zastępcę.

Przy ustaleniu wyników głosowania przez komisję wyborczą za wybranych na radnych uznaje się tych kandydatów, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów. Na to jednak aby być wybranym na radnego, kandydat musi otrzymać liczbę głosów, która by była wyższa niż wynosi $1/10$ liczby wszystkich osób ważnie głosujących. A więc na przykład: wybiera się radę złożoną z 12 radnych; w głosowaniu wzięło udział 420 osób; z tych 380 wyborców oddało ważne głosy, zaś 40 wyborców oddało głosy nieważne; wystawionych było 28 kandydatów na radnych, z których dziewięciu otrzymało więcej niż po 38 głosów, pozostałych dziewiętnastu otrzymało mniej niż po 38 głosów. Za wybranych do rady gromadzkiej uznaje się tylko dziewięciu kandydatów, którzy otrzymali więcej niż po 38 głosów, trzy mandaty pozostają wolne.

Gdy zajdzie wypadek, o którym powyżej była mowa, i nie wszyscy radni gromadzcy zostaną wybrani, następują drugie dodatkowe wybory ściślejsze. O wyborach tych komisja wyborcza poda do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie w ten sam sposób, jak to było zrobione przy „obwieszczeniu o zarządzeniu wyborów". Drugie wybory odbyć się muszą nie później n'ż 7-ego dnia po pierwszych wyborach. Komisja wyborcza ustali nową listę kandydatów spośród kandydatów uznanych za ważnie zgłoszonych przy pierwszych wyborach. Nowa liczba kandydatów zawierać będzie tyle nazwisk, ile wynosi podwójna ilość nieobsadzonych mandatów. Na naszym przykładzie na 12 radnych wybrano 9, nieobsadzonych mandatów pozostało 3; lista kandydatów przy wyborach ściślejszych wynosić więc będzie 6. Będą to ci kandydaci spośród nie wybranych w pierwszym głosowaniu, którzy otrzymali największą ilość głosów. Wybory ściślejsze są już ostateczne. Za wybranych uznaje się tych kandydatów, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów.

Może zajść wypadek, że zgłoszona zostan'e

tylko jedna lista kandydatów na radnych. Wtedy wybory się nie odbywają i uznaje się za wybranych na radnych tych kandydatów, których nazwiska wypisane zostały na pierwszych miejscach, pozostałych z listy kandydatów uznaje się za wybranych na zastępców radnych.

Dnia następnego po ostatecznych wyborach komisja wyborcza ogłosi publicznie przez rozwieszenie wynik głosowania i skład nowej rady gromadzkiej.

9. *Protesty wyborcze.* Jeśli wyborcy lub pełnomocnik zgłoszenia kandydatów stwierdzą, że przy wyborach zaszły nieprawidłowości i że mogły one wpłynąć na wynik wyborów, wyborcom przysługuje prawo złożenia na ręce komisji wyborczej protestu wyborczego z żądaniem unieważnienia wyborów. Protest wniesiony być musi w ciągu siedmiu dni od daty ogłoszenia wyniku wyborów i podpisany własnoręcznie przez przynajmniej dziesięciu wyborców. Protest wyborczy zostanie przesłany staroście powiatowemu, który przedłoży go na posiedzenie wydziału powiatowego. Starosta łącznie z wydziałem powiatowym protest rozpatrzą i zadecydują o ważności lub unieważnieniu całych wyborów, lub mandatów poszczególnych wybranych radnych.

(D. c. n.)

Kazimierz Mirski

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

NOWOCZESNE CHŁOPSKIE MASZYNY ROLNICZE W NIEMCZECH

W ostatnich czasach wyprodukowano w Niemczech maszyny rolnicze specjalnie przystosowane do gospo-



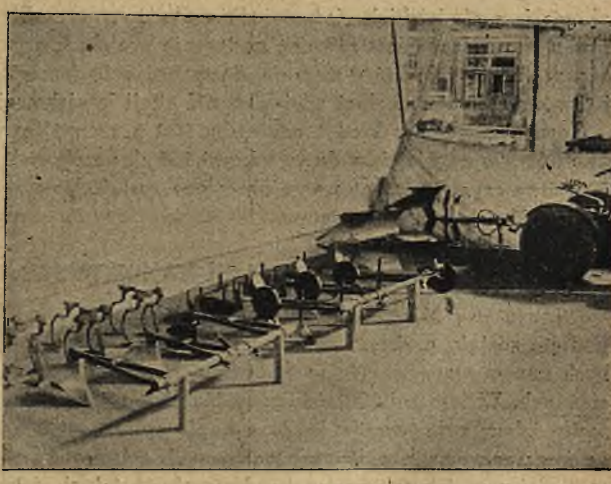
Ryc. 1. Ciągówka chłopska z wiązałką.

darstw chłopskich. Na rycinie 1-szej widzimy chłopską ciągówkę „Bauerschlepper", zaopatrzoną w balony, pracującą doskonale i na gruntach ciężkich, bardzo zwrotną i odporną na zużycie, z wydajnością 20. Przystosowane do tego typu ciągówki są nowo skonstruowane typy kosiarek i wiązałek, które wykazały już swoją zdatność zarówno przy sprzęcie siana jak i żniwach.

W najbliższych dniach zostanie również wprowadzony na rynek nowy typ pługa „Bauerschlepper Pflug Trabant" (rycina 2). Pług ten przy zamianie części może być użyty jako jednoskibowiec, dwuskibowiec, znacznik, itp. Ciągówka wraz z pługiem i dodatkowymi częściami wymagają bardzo niewiele miejsca do przechowania, obsługa ich jest bardzo prosta, a wymiana narzędzi bardzo łatwa. Przez połączenie kilku narzędzi w jednym obniżony został oczywiście w bardzo dużym stopniu koszt zaopatrzenia gospodarstwa chłopskiego w maszyny rolnicze. (Dyp. inż. Josef Free. Der Vierjahresplan N 10. 1938 r.).

JAKIE PRZESTRZENIE UŻYTKOWE POTRZEBNE SĄ DLA WYŻYWIENIA: A) JEDNEJ KROWY, B) JEDNEGO KONIA, C) JEDNEJ MACIORY.

Przestrzeń potrzebna do wyżywienia jednej krowy wynosi w normalnych warunkach około 80 arów. Przy złym warsztacie i złej gospodarce zdarza się, że potrzeba 130 do 150 a. roli dla wyżywienia jednej krowy, z drugiej jednak strony przy intensywnym systemie gospodarczym i przede wszystkim przy stosowaniu silnego nawożenia może powierzchnia potrzebnej ziemi spaść do 60, a nawet do 50 a. Czynnik nawożenia jest bardzo ważny w ujawniającym się w rolnictwie niemieckim dążeniu do ograniczenia przestrzeni pod uprawę zbóż. Przy silnym nawożeniu, t. j. np przy dawce 0,75 q superfosfatu, 0,50 q potasowych i do 0,50 q azotowych nawozów można podnieść wydajność siana z 30 q do 45 q, a nawet 50 q. W ograniczeniu przestrzeni koniecznej dla utrzymania inwentarza niemałą rolę odgrywa uprawa międzyplonów.



Ryc. 2. Pług przystosowany do ciągówki z zamiennymi częściami.

Jedna krowa wymaga na ogół: 30 a. łąk dla zbioru siana, 30 a. traw i koniczyny na paszę zieloną, 7 a. pod

uprawę buraków, 3 a. pod uprawę zboża przeznaczonego na paszę.

Oczywiście, w obecnych czasach nie będzie się przewidywało w gospodarstwie pola specjalnego wydzielonego pod zboże na paszę, lecz zboże to będzie się otrzymywało w drodze ostrzejszego sortowania ziarna przeznaczonego na sprzedaż.

Dla pokrycia potrzeb pokarmowych konia obliczane są pod uprawę zboża znacznie większe przestrzenie, dlatego też ogólna przestrzeń jest mniejsza niż przy utrzymaniu krowy o jakie 15 arów i wynosi przeciętnie około 65 a. Przestrzeń ta składa się z następujących pozycji: 30 a. pod uprawę owsa, 20 a. łąk dla zbioru siana, 15 a. pod paszę zieloną.

W ostatnich czasach przy żywieniu koni istnieje dążenie do zastępowania owsa okopowymi, szczególnie burakami cukrowymi. Stosunek powierzchni użytkowej potrzebnej przy żywieniu okopowymi w zastępstwie owsa jest bardzo korzystny: 1 ha pod uprawę buraków daje tyle wartości pokarmowych, co 3 ha pod uprawę owsa. Stosunek wartości tych może być wyrażony następująco: owies: kartofle: buraki cukrowe: — 100: 200: 300. Przy tym 1 ha pod uprawę buraków dostarcza dodatkowych zbiorów paszy w postaci liści.

Maciora lub warchlak wagi 150 kg wymaga: 11 a. pod uprawę zboża na paszę, 5 a. pod uprawę buraków i kartofli, 9 a. pod paszę zieloną.

I tutaj doświadczenia wykazały, iż śruta zbożowa może być zastąpiona przez większe ilości okopowych. Duże znaczenie w hodowli świń ma też obecnie zastąpienie kłosowych przez kukurydzę.

Przy uprawie okopowych zbieramy masę pokarmową bogatą w węglowodany, potrzebujemy jednak również dużo pasz białkowych. Tego rodzaju pasz winny nam dostarczyć międzyplony; tu na pierwszym miejscu stoi kapusta pastewna. Stanowi ona paszę białkową nie tylko dla świń, ale jest też bardzo chętnie spożywana jako zielonka przez gęsi, drób, itd. Kapusta pastewna bywa zwykle uprawiana jako międzyplon, czyli stanowi dodatkowy zbiór paszy.

(von Mitterer. Deutsche Landwirtschaftliche Tierzucht — Nr. 43 — 1938).

W. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

RÓŻNE

KREDYTY NA WIEJSKIE BUDOWNICTWO LETNISKOWE.

Z inicjatywy Związku Powiatów R. P. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych spowodowało uruchomienie przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych specjalnego kredytu w wysokości 300 tys. zł. na wiejskie budownictwo letniskowe, a w szczególności na inwestycje związane z przystosowaniem poszczególnych gospodarstw wiejskich do obsługi letników. Przy pomocy tego kredytu gospodarstwa wiejskie mogą przeprowadzać konieczne adaptacje mieszkaniowe oraz wybudować urządzenia higieniczne, aby stworzyć warunki dla większego napływu letników na wieś, co może mieć poważne znaczenie gospodarcze w wielu okręgach podmiejskich. Odpowiednia akcja w tym kierunku prowadzona jest również na terenie wiejskich organizacyj kobiecych, które zajmują się organizacją wczasów i przysposobieniem kobiet wiejskich dla akcji letniskowej.

Nowouruchomiony kredyt udzielany jest poszczególnym gospodarstwom wiejskim do wysokości 750 zł. na okres lat 5-u, przy czym oprocentowanie określone zostało w wysokości 4% w stosunku rocznym.

BADANIE NASION W FIRMACH HANDLOWYCH.

Z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych podjęte zostały praktyczne badania nad wartością niektórych nasion warzywnych, sprzedawanych w składach nasiennych. W tym celu Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zaleciło izbom rolniczym w kraju zakupić szereg gatunków nasion warzywnych w firmach nasiennych celem zbadania wartości przeciętnych nasion handlowych, tj. takich, jakie w sklepach nasiennych zakupują rolnicy. Zakupione próbki nasion poddane były badaniom laboratoryjnym na czystość i siłę kiełkowania przez Stację Oceny Nasion przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Równocześnie przeprowadzone były w ogrodach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniewicach badania na czystość odmianową drogą wysiewów porównawczych. Stosownie do tych zaleceń izby rolnicze zakupiły w firmach nasiennych następujące odmiany nasion warzywnych: buraków ćwikłowych egipskich, cebuli żytawskiej typu wolskiego, pomidorów „Luculus", grochu „Cud Ameryki", ogórków monastyrskich, rzodkiewki różowej oraz szpinaku Nobla. Zakup dokonany był przez osoby nieznane firmie, które po wspomniane odmiany zwracały się do składów wszelkiego typu, a więc do firm prywatnych oraz do spółdzielni. Badania przeprowadzono w podobnych warunkach terenowych, przy czym ocena wydawana była przez specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i R. R. oraz zainteresowanych organizacyj ogrodniczych i producentów warzyw. Akcja ta — zapoczątkowana w roku ubiegłym — pozwoliła ustalić, że nie we wszystkich składach następuje poprawa gatunkowa nasion sprzedawanych rolnictwu i ogrodnictwu. Obserwacje te pozwolą w przyszłości na opracowanie wniosków w sprawie polepszenia jakości nasion zakupywanych przez rolników oraz na ustalenie stopnia solidności poszczególnych sprzedawców nasion warzywnych. Badania bowiem i obliczenia komisji prowadzone są nie tylko w kierunku ustalenia czystości i użytkowności poszczególnych odmian, lecz również uwzględniają źródła zakupu, pozwalając w ten sposób na ujawnienie grupy sprzedawców, którzy wykazują staranność w kierunku podnoszenia jakości nasion sprzedawanych w swych składach.

POŻYCZKI NA DOMY SPOŁECZNE (LUDOWE)

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uzyskało uruchomienie przez Państwowy Bank Rolny pierwszej transzy kredytu średnioterminowego w wysokości 75 tys. zł. dla zarządów gmin i wydziałów powiatowych na budowę domów społecznych (ludowych). Oprocentowanie tego kredytu wynosi zasadniczo $5^1/_2\%$, jednak pożyczko-

biorca płacić będzie tylko 3%, różnica zaś 2½% zostanie zbonifikowana z funduszów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Kredyt będzie udzielany z wyjątkiem specjalnie uzasadnionych wypadków wyłącznie na wykończenie rozpoczętej już budowy, przy czym wysokość pożyczki w stosunku do kosztorysu nie może przekraczać 40% i nie może wynosić więcej niż 4 tysiące zł. na jeden obiekt. Termin tego kredytu ustalony został zasadniczo na 5 lat z tym, że dopuszcza się możliwość prolongaty. Spłata kredytu wynosić będzie w pierwszych 4-ch latach po 10 procent całej pożyczki rocznie, w dwóch równych ratach, płatnych dn. 1 maja i 1 grudnia, zaś w piątym roku — 60 procent. Płatność pierwszej raty będzie ustalona w ten sposób, że, o ile kredyt zostanie przyznany w terminie między 1.XII a 1.V, wyznaczona będzie na 1 grudnia, jeżeli zaś przyznanie kredytu nastąpi między 1.V a 1.XII, wówczas pierwsza rata będzie płatna 1 maja. Na zabezpieczenie kredytu zarządy gmin względnie wydziały powiatowe składać będą weksle własnego wystawienia oraz zatwierdzone przez władze nadzorcze odpowiednich organów samorządowych uchwały, zobowiązujące do wstawiania do corocznych organów budżetów przez czas trwania stosunku dłużnego sum potrzebnych na obsługę pożyczki. Podania zarządów gmin lub wydziałów powiatowych będą składane w Komitecie do Spraw Kultury Wsi w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. po czym zaopatrzone w decyzję Ministerstwa będą kierowane do Państwowego Banku Rolnego celem ostatecznego załatwienia.

ZAGADNIENIE ROLNICTWA ZAOLZAŃSKIEGO

Z inicjatywy Cieszyńskiego Towarzystwa Rolniczego na Zaolziu oraz Śląskiej Izby Rolniczej odbyła się w Cieszynie konferencja, poświęcona omówieniu zagadnień dotyczących rolnictwa zaolzańskiego, w której wzięli również udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i R. R. z naczelnikiem Wydziału Organizacji Rolnictwa p. Kałubą i naczelnikiem Wydziału Zbytu Produktów Rolnych, p. Wiszniewskim na czele. Poza przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa i R. R. w konferencji tej brali udział delegaci Śląskiej Izby Rolniczej, Wydziału Rolnictwa i R. R. w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, Związku Śląskich Rolników oraz reprezentanci organizacyj społecznych i rolniczych na Śląsku Zaolzańskim. Celem tej konferencji było zapoznanie przedstawicieli władz i organizacyj krajowych ze stosunkami i warunkami pracy rolnictwa i organizacyj rolniczych na Śląsku Zaolzańskim, a z drugiej strony reprezentanci Śląska Zaolzańskiego zaznajomili się z pracami władz polskich w dziedzinie rolnictwa oraz z działalnością wiejskich organizacyj społecznych, zawodowych i gospodarczych na terenie Rzeczypospolitej. Wśród tematów, jakie zostały na tej konferencji omówione, należy wymienić zagadnienia ustroju organizacyj rolniczych i spółdzielczych na Śląsku Zaolzańskim oraz wejście spółdzielni rolniczo-handlowych i mleczarskich z tamtejszego terenu w stosunki organizacyjne i gospodarcze ze spółdzielniami ziem Polski. Omówiono również sprawę uporządkowania stosunków w handlu zbożowym za Olzą na tle pozostałości czeskiego monopolu zbożowego, a w związku z daleko posuniętą intensyfikacją gospodarki rolnej na tamtejszym terenie poruszono zagadnienia cen nawozów sztucznych, których wysokość jest jednym z najbardziej aktualnych zagadnień dla rolnictwa zaolzańskiego. W dziale urządzeń rolnych omówiono uregulowanie stosunków prawnych i likwidację serwitutów pastwiskowych w związku z zagadnieniem organizacji gospodarki na halach i spółkach szałasowych. Wreszcie uczestnicy koferencji zapoznali się z działalnością większych warsztatów przemysłowo-rolnych na Śląsku Zaolzańskim, m. in. z działalnością mleczarni państwowej w Cieszynie, wyrabiającej również proszek mleczny i kazeinę oraz olejarni w Mostach. W rezultacie przeprowadzonych obrad postanowiono rozpocząć pracę w kierunku zespolenia organizacyj rolniczych zaolzańskich z odpowiednimi organizacjami w kraju oraz uchwalono wnioski, dotyczące konieczności otoczenia tamtejszego rolnictwa specjalną opieką dla umożliwienia mu wejścia bez wstrząsów do polskiego organizmu gospodarczego.

PROGRAM NAUKI W LICEUM LEŚNYM

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przygotowało program nauki w liceach leśnych. Licea leśne mają przygotować młodzież do zawodu na stanowiska kierownicze w mniejszych i średnich obiektach, stanowiska instruktorskie oraz do prac technicznych — w zakresie urządzenia lasów. Program nauki obejmuje kształcenie zawodowe i ogólne, nie uwzględniając specjalizacji. Przewidziane są przedmioty teoretyczne z zakresu leśnictwa i zajęcia praktyczne wykonywane w gospodarstwie szkolnym. Wspomniany program będzie zaopiniowany przez samorząd rolniczy i organizacje zawodowe, następnie zaś przedyskutowany ponownie z przedstawicielami Ministerstwa.

POLSKI KOMITET ŻYWNOŚCIOWY.

Rozporządzeniem z dnia 28 września rb. minister Rolnictwa i Reform Rolnych powołał do życia, jako organ doradczy dla spraw wyżywienia Polski, specjalny Komitet Żywnościowy. Do zadań Komitetu należy: inicjowanie prac nad zagadnieniem wyżywienia ludności oraz wprowadzenie badań gospodarczych i zdrowotnych, przygotowywanie wytycznych w zakresie wyżywienia, podejmowanie specjalnych prac zleconych przez ministra Rolnictwa, współpraca z komitetem mieszanym Ligi Narodów do spraw wyżywienia. Przewodniczącego Komitetu mianuje minister Rolnictwa z pośród podsekretarzy stanu. Skład osobowy Komitetu ustalono w sposób następujący: sześciu przedstawicieli nauki i rzeczoznawców (3 ekonomistów i 3 hygienistów), po jednym przedstawicielu samorządu gospodarczego: Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, Związku Izb Przemysłowo-Handlowych oraz Związku Izb Rzemieślniczych, Związku Miast i Powiatów. Poza tym do Komitetu wchodzi po jednym przedstawicielu pięciu organizacyj społecznych wskazanych przez ministra Rolnictwa, oraz przedstawiciele ministerstw: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, rolnictwa, przemysłu i handlu, opieki społecznej oraz min. oświaty.

FRANCUSKI SALON ROLNICZY W WARSZAWIE.

Francusko-Polska Izba Rolnicza, która od szeregu lat prowadzi prace w kierunku rozszerzenia współpracy rolniczej francusko-polskiej oraz powiększenia wymiany produktów rolnych między obu krajami, zainicjowała zorganizowanie w Warszawie Francuskiej Wystawy Rolniczej. Wystawa ta odbędzie się w dniach od 10 do 14 listopada 1938 r. w salach Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. przy ul. Kopernika 30 w Warszawie. Francuski Sa-

lon Rolniczy zobrazuje najważniejsze działy produkcji rolniczej Francji i Algieru interesujące rynek polski: wina, wódki, sery, zwierzęta rozpłodowe, nasiona pastewne, nasiona warzyw, owoce świeże i suszone, jak np. daktyle, mandarynki i klementynki oraz wanilia, kazeina, tytoń i różne konserwy. Poza tym na miejscu udostępnione będzie dla zwiedzających próbowanie wina, wódek, serów francuskich. Wstęp na wystawę — bezpłatny. Zwiedzającym będą udzielane informacje dotyczące francuskiej produkcji rolniczej i handlu ziemiopłodami, ze szczególnym uwzględnieniem eksponatów znajdujących się na wystawie. Protektorat nad Salonem Rolniczym Francuskim objęli pp. ministrowie: Spraw Zagranicznych Beck i Bonnet, ambasador Noel, ministrowie Rolnictwa: Poniatowski i Queuille oraz ministrowie Przemysłu i Handlu: Roman i Gentin.

SKLEPY KÓŁEK ROLNICZYCH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Według obliczeń Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie ilość sklepów kółek rolniczych na dz. 1 kwietnia 1938 r. wynosiła 1.229, w tym w woj. lwowskim 561, w tarnopolskim 544 i stanisławowskim 124. Kapitał udziałowy tych sklepów wynosił 229 tys. zł., rezerwowy — 1.728 tys. zł. Sklepy te sprzedały towarów: w r. 1935 za 6 miln. zł., w r. 1936 za 9 miln. i w r. 1937 za 13 miln. zł. (w liczbach zaokrąglonych), czysty zysk wyniósł 444 tys. złotych. Zysk ten w znacznej mierze był przeznaczony na budowę domów ludowych, kaplic, szkół itp. Obecnie czynione są wysiłki ujęcia w polskie ręce hurtowni powiatowych. Dotąd hurtownie takie powstały w Tarnopolu, Przemyślu, Czortkowie, Skałacie, Trembowli, Złoczowie i Buczaczu. Rozpoczęto też skup produktów rolnych przez sklepy Kółek Rolniczych. Tak więc skup jaj dał 132 wagony tego towaru. Organizuje się skup zboża, strączkowych, okopowych itp.

STYPENDIA DLA STUDENTÓW DUBLAN I INNYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH.

Lwowskie Towarzystwo Rolnicze przedłożyło Departamentowi Fundacyjnemu we Lwowie projekty nowych statutów fundacyjnych, po zatwierdzeniu których zostaną uruchomione stypendia dla młodzieży szkół rolniczych. Jedno stypendium z fundacji im. ś. p. Jana Maciągi wyniesie około 435 zł. rocznie i będzie przeznaczone dla studentów Dublan, względnie Czernichowa. Reszta stypediów wyniesie około 1.000 zł. rocznie i będzie przeznaczona dla młodzieży szkół rolniczych. Lwowskie T-wo oRlnicze stara tak, by jak najwcześniej móc stypendia rozdzielić między potrzebującą młodzież.

LWOWSKIE TOW. ROLNICZE ORGANIZUJE JAJCZARSTWO W MAŁOPOLSCE WSCH.

W sezonie jajczarskim 1938 r. Lwowskie T-wo Rolnicze prowadziło akcję zbytu jaj na terenie 26 powiatów w zorganizowanych 484 zbiornicach jajczarskich, znajdujących się głównie przy kółkach rolniczych i sklepach K. R. Praca zbiornic oparta jest na specjalnym regulaminie, opracowanym w tym celu przez Lwowskie T-wo Rolnicze. Jaja są dostarczane do magazynów firm eksportowych. Ogółem dostarczono do 1 października 1938 r. 161 wagonów jaj za kwotę zł. 1.477.000 (w r. 1937 dostarczono 132 wagony jaj za kwotę zł. 1.477.00 (w r. 1937 dostarczono 132 wagony jaj za zł. 1.024.000). Najlepiej rozwija się praca w okręgu złoczowskim, gdzie zbiornice jajczarskie pokrywają całe zapotrzebowanie magazynu eksportowego bekoniarni. Również dobrze rozwija się praca w oparciu o przetwórnie mięsne w Chodorowie oraz w okręgu tarnopolsko-złoczowskim, w którym kółka rolnicze dostarczyły do magazynu eksportowego 24 wagony jaj. Prace fachowe i organizacyjne prowadzi 7 instruktorów drobiarsko-jajczarskich.

ORGANIZOWANIE NOWYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH W TARNOPOLSKIM

Fundacja Baworowskich przystępuje do uruchomienia Szkoły Przysposobienia Rolniczego oraz Liceum Rolniczego w majątku fundacyjnym w powiecie trembowelskim. Powstaną wzorowo zorganizowane zakłady naukowe, które będą kształciły w szkole przysposobienia rolniczego młodzież wiejską do pracy w małych gospodarstwach rolnych, zaś Liceum Rolnicze — na pracowników społecznych i przodowników wsi. Z zakładami naukowymi będzie połączony jako oddzielna jednostka administracyjna — Zakład Doświadczalny. Tak zakłady naukowe jak i zakład doświadczalny mają być prowadzone przez Lwowskie Towarzystwo Rolnicze.

STAN ZASIEWÓW W DNIU 15 PAŹDZIERNIKA 1938 ROKU

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że stan zasiewów ozimych ustalony na podstawie 3814 sprawozdań korespondentów rolnych przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (cyfry dotyczące r. 1937 zamieszczono w nawiasach): pszenica 3,1 (3,5), żyto 3,1 (3,5), jęczmień 3,2 (3,5), koniczyna 3,3 (3,1); stopień 5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły.

Stan ozimin we wszystkich województwach wschodnich był niższy od średniego, najgorzej zaś przedstawiał się w woj. nowogródzkim, gdzie stopień kwalifikacyjny pszenicy wynosił 2,5, zaś żyta i koniczyny 2,6. O najlepszym stanie ozimin komunikowali korespondenci województw południowych i południowo-wschodnich.

STAN PRYSZCZYCY W POLSCE

Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych stan pryszczycy w Polsce w okresie od 1.X do 15.X rb. przedstawiał się następująco: (w nawiasach ilości miejscowości i zagród, w których epidemia wygasła) woj. białostockie — miejscowości 337 (107), zagród 3.839 (2.076); woj. kieleckie — miejscowości 943 (234), zagród 15.657 (5.169); woj. krakowskie — miejscowości 645 (140), zagród 10.300 (4.669); woj. lubelskie — miejscowości 598 (169), zagród 6.296 (1.983); woj. lwowskie — miejscowości 589 (92), zagród 19.161 (3.840); woj. łódzkie — miescowości 983 (353), zagród 4.452 (1.934); woj. nowogródzkie — miejscowości 36 (2), zagród 479 (83); woj. poleskie — miejscowości 80 (22), zagród 1.339 (538); woj. pomorskie — miejscowości 1.114 (173), zagród 4.954 (1.513); woj. poznańskie — miejscowości 478 (204), zagród 2.043 (1.055); woj. śląskie — miejscowości 168 (46), zagród 848 (381); woj. tarnopolskie — miejscowości 9, zagród 228; woj. warszawskie — miejscowości 2.822 (713), zagród 15.017 (3.191); miasto Warszawa — starostw grodzkich 1, zagród 1; woj. wołyńskie — miejscowości 10 (7), zagród 35 (28). Ogólna liczba miejscowości dotkniętych pryszczycą wynosi 6.556, w których było 58.187 gospodarstw

zapowietrzonych. W porównaniu do sprawozdań na 1 października rb. liczba miejscowości dotkniętych pryszczycą uległa dalszemu zmniejszeniu się o 677, a liczba zagród zapowietrzonych zmniejszyła się w tym czasie o 6.900. Jest to już trzecie kolejne sprawozdanie, notujące spadek natężenia epidemii pryszczycy w kraju. Pryszczyca wygasa u nas w sposób naturalny, a likwidacja zarazy przez wybicie egzemplarzy chorych miała miejsce tylko w jednej zagrodzie w pow. kartuskim, woj. pomorskie. W powiecie tym jest zaledwie kilka zagród dotkniętych pryszczycą, toteż władze uznały za możliwe zlikwidować ognisko przez wybicie bydła, wypłacając odpowiednie odszkodowanie właścicielowi gospodarstwa.

STAN GOSPODARCZY WOJ. KIELECKIEGO W PAŹDZIERNIKU 1938 R.

Siewy ozimin z powodu niekorzystnych warunków metereologicznych są bardzo nierównomierne. Z tego też powodu okres siewów przedłużył się do połowy października. Na ogół jednak stan ozimin uważać można za dosyć pomyślny, za wyjątkiem ozimin na glebach piaszczystych. Łubiny poplonowe przedstawiają się zupełnie dobrze. Zbiór okopowych odbywał się na ogół w pomyślnych warunkach, przy czym plon ziemniaków uznać należy za słaby.

Wysokość plonów owoców z jednego drzewa szczególnie jabłek waha się w granicach od 30 do 100 kg a nawet i więcej, zależnie od wieku i warunków, w jakich sady się znajdują. Jeżeli chodzi o jakość owoców, to na ogół są one gorsze od zeszłorocznych, nie wyrośnięte dobrze i zrobaczywiałe. W bieżącym roku na skutek nie bardzo sprzyjających warunków atmosferycznych (deszcze — susza) dużo było spadów owoców i należy się spodziewać, że owoc tegoroczny nie będzie się dobrze przechowywał.

PRZYGOTOWANIA DO OBRAD POLSKO-FRANCUSKICH

Rada Handlu Zagranicznego przystąpiła ostatnio do opracowania wniosków na Komisję rządową polsko-francuską, której obrady rozpoczną się w najbliższym czasie. Badane są możliwości wywozowe z punktu widzenia stanu obecnego i ewentualnych konieczności wprowadzenia pewnych zmian. Jednocześnie w początku listopada przygotowywana jest konferencja połączonych sekcyj francuskiej i polskiej) Izby Rolniczej Francusko-Polskiej, na której przedyskutowane będą możliwości ożywienia wywozu polskiego do Francji. Szereg organizacyj branżowych zostało zaproszonych do współpracy w tym zakresie. W pierwszym rzędzie rozważane będą sprawy wywozu ziemniaków-sadzeniaków, nasion buraczanych, chmielu i włókna lnianego.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI IZB ROLNICZYCH W SANDOMIERZU

W dniach 17 — 20 listopada rb. odbędzie się w Sandomierzu zjazd kierowników referatów ekonomicznych izb rolniczych. W pierwszym dniu zjazdu wygłoszone będą referaty: „Formy obrotu inwentarzem rzeźnym w związku z nowelizacją dekretu Prezydenta Rzplitej z 27.X 1933 r.", „Aktualne zagadnienia inwestycyjne w zakresie usprawnienia obrotu i przetwórstwa artykułów rolniczych". W przerwach między referatami omawiane będą aktualne sprawy organizacyjno-zawodowe. Drugiego dnia przedstawiciel Ministerstwa Skarbu wygłosi referat informacyjny o realizacji programu Centralnego Okręgu Przemysłowego. Tegoż dnia przewidziany jest wyjazd na teren Centralnego Okręgu i dwudniowe zwiedzanie poszczególnych obiektów.

POWOŁANIE KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ BADAŃ EKONOMICZNO - ROLNICZYCH

Z inictjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych powołana została do życia Komisja Porozumiewawcza Badań Ekonomiczno - Rolniczych, mająca na celu uzgadnianie i popieranie działalności badawczo - ekonomicznej w zakresie zagadnień rolniczych oraz koordynowanie pracy w zakresie zagadnień rolniczych zarówno przedstawicieli nauki rolniczej jak i zainteresowanych ośrodków dyspozycji gospodarczej. Wstępne prace zostały już przygotowane przez specjalną Komisję Organizacyjną. Pierwsze posiedzenie Komisji Porozumiewawczej odbędzie się w dniu 28 października rb. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Omówiony będzie regulamin Komisji, wybór władz oraz plany pracy na najbliższą przyszłość.

XVI-TE DOROCZNE OGÓLNOPOLSKIE TARGI NASIENNE W WARSZAWIE (DAWNY JARMARK NASIENNY).

XVI Targi Nasienne odbędą się w Warszawie w dniach 24, 25 i 26 listopada r. b. Przedmiotem Targów będą nasiona wyłącznie produkcji krajowej, a mianowicie: nasiona roślin zbożowych, okopowych, pastewnych, warzywnych, kwiatowych, leczniczych, przemysłowych, nasion drzew i krzewów owocowych, leśnych i ozdobnych, także sadzeniaki ziemniaczane oraz produkty i wyroby ściśle związane z nasiennictwem. Na otwarcie Targów wydany będzie Biuletyn nr. 1 z cenami orientacyjnymi poszczególnych nasion. Prospekty z informacjami wysyła po otrzymaniu adresu: Komitet Targów, Warszawa, Kopernika 30, telefon 259-90 i 325.28.

KONFERENCJA PREZESÓW I KIEROWNIKÓW OKRĘGOWYCH TOW. ORGANIZACYJ I KÓŁEK ROLNICZYCH Z WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO.

W dniach 16 i 17 października 1938 r. odbyła się w Suwałkach konferencja prezesów i kierowników Okręgowych Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych z woj. białostockiego, zorganizowana przez Wojewódzkie Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w Białymstoku, wespół z Białostocką Izbą Rolniczą. Konferencja poświęcona była zagadnieniu organizacji pracy powiatowej organizacji ogólno-rolniczej, w szczególności w zakresie organizowania zawodowego społeczeństwa rolniczego, organizowania zbytu na produkty rolnicze i oświaty. W konferencji oprócz prezesów i kierowników O.T.O. i R.R.-ów oraz przedstawicieli W.T.O. i R.R. w Białymstoku i Białostockiej Izby Rolniczej wzięli udział przedstawiciele: Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Białostockiego Urzędu Wojewódzkiego, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Centralnego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie, Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

O SPOLSZCZENIE HANDLU JAJCZARSKIEGO.

We Lwowie odbyła się z inicjatywy Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych konferencja

spółdzielni i organizacyj zawodowych rolniczych w sprawie racjonalnego zorganizowania handlu jajami. Uznano za konieczne utworzyć centralę lub oddzielny referat handlu jajami przy jednej z istniejących central i przedłożyć władzom państwowym memoriał, omawiający obecne warunki handlu jajczarskiego w województwach południowo-wschodnich.

ANKIETA W SPRAWIE OŚWIATY ROLNICZEJ W WOJSKU

W ostatnich dniach października rb. Związek Izb i Organizacyj Rolniczych opracował ankietę do izb i organizacyj rolniczych, mającą na celu zbadanie, czy zorganizowane rolnictwo brało dotychczas jakiś żywszy udział w akcji oświatowo-zawodowej prowadzonej na terenie wojska, oraz czy uczestniczyło w akcji prowadzonej przez Polski Biały Krzyż. W ankiecie chodzi przede wszystkim o uzyskanie danych co do kształcenia rolniczego zawodowego oraz ewentualnych zajęć praktycznych (poletka doświadczalne itp., hodowla) oraz kontaktu z gospodarstwami wzorowymi i organizacjami rolniczymi).

NOWE MOŻLIWOŚCI DLA EKSPORTU CHMIELU

Na rynku chmielarskim zarysowały się ostatnio pewne możliwości eksportu chmielu polskiego do Kanady. Propozycje importerów kanadyjskich związane są z przyłączeniem do Polski terenów czechosłowaskich, na których znajdują się plantacje chmielu.

PRODUKCJA USZLACHETNIONEGO MATERIAŁU ZIEMNIACZANEGO.

W dn. 20 października br. odbyło się w sali Uniwersytetu Poznańskiego wspólne zebranie dyskusyjne Związku Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem w Poznaniu oraz Towarzystwa Popierania Polskiej Nauki Rolnictwa i Leśnictwa w Poznaniu. Przewodnictwo zebrania objęli prezesi tych organizacyj, dr. Janusz Chosłowski i dr. Felicjan Dembiński. Referaty wygłosili: inż. Paweł Szulc z Torunia, inż. Piotr Obara z Poznania i dr. doc. Karol Zaleski z Poznania. Referaty dotyczyły problemu produkcji kwalifikowanych ziemniaków w województwach zachodnich, oraz walki z chorobami ziemniaczanymi na terenie województw zachodnich, a także w Niemczech i Holandii. Obecność około 108 osób, najwybitniejszych przedstawicieli hodowców, selekcjonistów i producentów ziemniaków, przedstawicieli nauki rolniczej i sfer gospodarczych, wskazuje na znaczenie, jakie posiada produkcja uszlachetnionego materiału ziemniaczanego dla województw zachodnich. Dyskusja była bardzo obszerna i żywa, przy czym wszyscy mówcy podkreślili konieczność jak najszybszego zbadania chorób wirusowych ziemniaka. Odczyt prof. Zaleskiego ilustrowany był ciekawymi przezroczami z jego podróży do Niemiec i Holandii.

ZBYT CUKRU.

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego zbyt cukru w ciągu pierwszych 9 mies. 1938 r. wyniósł 364.985 ton (tona — 1.000 kg.) wobec 316.756 t. w tymże czasie przed rokiem. Z tej ilości spożycie krajowe wyniosło 316.391 ton, przed rokiem zaś 288.789 t., a więc spożycie to wzrosło o 9,5%.

CHOROBY ZARAŹLIWE ZWIERZĄT DOMOWYCH.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w czasie od 1 stycznia do 30 września 1938 r. (dane dotyczące r. 1937 zamieszczono w nawiasach) stwierdzono 194.776 (17,922) wypadków różnych chorób zaraźliwych zwierząt domowych, w tym pryszczycy (zarazy pyska i racic 180.151 (—) wypadek, wąglika (karbunkułu 658 (642), szelestnicy 304 (333), zarazy dziczyzny i bydła rogatego 213 (466), gruźlicy otwartej bydła 32 (54), nosacizny koni 742 (1.085), otrętu koni 101 (193), otrętu bydła 30 (22), świerzbu koni 306 (252), świerzbu owiec 21 (—), wścieklizny psów i kotów 2443 (2165), wścieklizny innych zwierząt 492 (470), pomoru świń 1552 (2775), zarazy świń 415 (830), pomoru świń powikłanego zarazą 466 (620), różycy (czerwonki) świń 6.677 (7.391), cholery drobiu 89 (542), pomoru drobiu 1 (11), niedokrwistości zakaźnej 25 (48), influenzy koni 8 (21), posocznicy karpi 70 (—) wypadków. Po wyłączeniu pryszczycy, której w roku zeszłym nie było, na inne choroby pozostaje 14.625 (17.922) wypadków, tj. o 18.4% mniej niż przed rokiem.

Z ZAGRANICY

PRODUKCJA CUKRU Z NOWEGO SUROWCA WE WŁOSZECH.

Dnia 18 listopada br. rozpocznie się w Maccarese (w bliskiej okolicy Rzymu) budowa wielkiej fabryki cukru, wyrabianego z surowca — owocu rośliny z rodziny kaktusów, zwanej „Fico d'India". Hodowla tej rośliny, zwłaszcza na południu Włoch (gleba sucha) daje jak dotąd doskonałe wyniki. Owoce tej „Fico d'India" mają około 8% cukru. Wobec tego, że obecna produkcja cukru buraczanego (3,1 miln. ton rocznie). nie wystarcza na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania, wynoszącego roczną przeciętną 3,8 miln. kwintali, przeto liczyć się należy z tym, że już w r. 1940 cukier wyprodukowany z krajowego surowca, w części bodaj pokryje niedobór, przyczyniając się tym samym do ograniczenia importu.

WOLNY IMPORT JABŁEK DO DANII.

Na czas od 1 marca do 31 lipca 1939 r. uchylone zostały wszelkie ograniczenia importu jabłek do Danii. Centrala dewiz przydzieli bez ograniczenia potrzebne na ten cel dewizy (waluty zagraniczne).

SPROSTOWANIE.

W Nr. 45 „Życia Rolniczego" podaliśmy dane statystyczne odnoszące się do rolnictwa na Słowaczyźnie. Zakradły się tam pewne omyłki, odnoszące się do stanu zwierząt gospodarskich. Powinno być: na 100 ha obszaru globalnego, w nawiasie cyfra dla 100 ha ornego, łąk i pastwisk, przypada sztuk: 24,2 bydła (41,8), nierogacizny 16,1 (27,7), owiec 9,9 (17,1) i kóz 2,4 (4,1). Na 1.000 mieszkańców przypada sztuk 333,7 bydła, 221,7 nierogacizny, 136,4 owiec i 32,8 kóz.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca z ramienia Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R.P. — *ZYGMUNT KMITA*

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15